

Ostatni komendant Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej pułkownik Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski (1896–1957), pseud. „Kruk II” – „Garda” – „Czarny”

Życie i służba wojskowa oraz postać i przymioty ostatniego komendanta Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej pułkownika Przemysława Nakoniecznikoffa-Klukowskiego nie były dotąd przedmiotem szerszych studiów. Okręgiem „Okopy” dowodził od końca października 1944 do 20 kwietnia 1945 roku, czyli przez pięć i pół miesiąca.

Aż do połowy stycznia powierzony mu Okręg Krakowski był podzielony na dwie części. Jego wschodnie tereny, czyli Podokręg Rzeszowski, prawie w całości znajdowały się pod kuratelą wojsk sowieckich, które rozwijając się do ataku na zachód, w głąb III Rzeszy, utrwały równocześnie na zajętych obszarach władzę Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), reprezentowaną przez różne „grupy operacyjne” i miejscowych komunistów.

Okupowane przez Niemców tereny były natomiast nasycone różnorodnymi jednostkami Wehrmachtu, który przygotowywał obronę nie tylko zachodniej części dystryktu krakowskiego, ale przede wszystkim Okręgu Górnego Śląska. Do ostatniej też chwili okupacji trwały tutaj terror w stosunku do ludności, grabież polskiego mienia i eksploatacja gospodarcza.

W obydwu częściach Okręgu „Okopy” zwalczano AK przy użyciu wszelkich dostępnych Niemcom i Sowietom metod, z prowokacją na czele, czego dowodem mogą być wysiłki: utworzenia Legionu Antybolszewickiego i tzw. AK-2, ze strony tych pierwszych i „gra radiowa” rzekomo między Podokręgiem, Okręgiem i Oddziałem VI sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ze strony tych drugich.

Jesień 1944 roku zamykała doświadczenia walki zbrojnej AK w operacji „Burza” i jej politycznych skutków, stwarzając konieczność przebudowy masowej konspiracji na inne formy pracy. Okres dowodzenia Okręgiem Krakowskim przez płk. „Kruka II” wiąże się z rozwojem w krakowskim wojskowym ośrodku decyzyjnym i w strukturze terenowej Organizacji Niepodległość („Nie”), mającej stanowić odpowiedź Polskiego Państwa Podziemnego na postawę władz sowieckich wobec AK i czynników cywilnych.

Rozkaz dowódcy AK gen. bryg. Leopolda Okulickiego (1898–1946), pseud. „Niedźwiadek”, o rozwiązaniu Krajowych Sił Zbrojnych¹ oraz różnego rodzaju wytyczne w tej sprawie narzuciły konieczność maksymalnego zawężenia ośrodka



Por. P. Nakoniecznikoff-Klukowski podczas służby w 28 PSK, Łódź 1922, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

dowódczego i skadrowania szeregów w Okręgu „Okopy”, co płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski przeprowadził nader starannie. Napotkał jednak na przypadki powstawania różnych lokalnych inicjatyw, które niestety miały wpływ na zdekonspirowanie niektórych zachowanych w podziemiu komórek przez oddziały specjalne Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł – NKWD) lub grupy „kontrrazwiedki”, czyli Zarządu Głównego Kontrwywiadu Ludowego Komisariatu Obrony (Specjalnyje Metody Rozobłaczenia Szpionow – „Smiersz”).

¹ Rozkaz umieszczony w „Biuletynie Informacyjnym” Komendy Głównej AK nr 3 z 19 I 1945, opublikowany w wydawnictwie *Armia Krajowa w Dokumentach* [dalej: *AKwD*], t. 5, nr dok. 1391.

Uwięzienie płk. „Kruka II” i jego 10-letni pobyt w łagrach sowieckich to niewątpliwie najbardziej tragiczny okres w życiu tego wspaniałego żołnierza niepodległości, cenionego dowódcy i nieprzeciętnego człowieka, ale w dalszym ciągu ten etap jego przeżyć jest stosunkowo mało znany i należy mieć nadzieję, że w przyszłych badaniach historycznych zostanie lepiej rozpoznany.

Wydaje się, że Kraków powinien uczcić zasługi ostatniego komendanta Okręgu „Okopy” w stosowny sposób, przypominając jego życie, czyny bojowe i cierpienia na nieludzkiej ziemi. Artykuł niniejszy przypomina najważniejsze fakty z biografii tego dzielnego bojownika o odzyskanie niepodległości Polski, jego służbę w wojsku II Rzeczypospolitej Polskiej, udział w kampanii wrześniowej 1939, tułaczkę i pobyt na Bliskim Wschodzie, przynależność do cichociemnych i dowodzenie Okręgiem Krakowskim, najważniejszym po stolicy ośrodkiem pracy podziemnej w okresie agonii Polskiego Państwa Podziemnego.

Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku

Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski urodził się 13 czerwca 1896 w stolicy Gruzji Tyflisie (obecnie Tbilisi), należącym ówczesnie do imperium Romanowów. Był synem Franciszka, urzędnika i działacza socjalistycznego, i Elżbiety z Klukowskich. Wśród najbliższych jego krewnych znajdowali się trzej bracia stryjeczni i równocześnie cioteczni: Bronisław Franciszek (1888–1962), płk rez., lekarz, działacz niepodległościowy, wojewoda, minister Rolnictwa i Reform Rolnych, wicepremier i podsekretarz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Bolesław (1891–1968), dyrektor Urzędu Emigracyjnego i Stanisław (1898–1944), mjr Wojska Polskiego, płk Narodowych Sił Zbrojnych i p.o. dowódcy NSZ.

W domu rodzinnym i w Stowarzyszeniu „Dom Polski” w Tyflisie otrzymał wychowanie patriotyczne i społecznikowskie. Jako 13-letni uczeń gimnazjum wziął udział w strajku młodzieży, za co został aresztowany, a następnie wydalony z gimnazjum. Potem uczył się w średniej szkole handlowej w Tyflisie, którą ukończył w 1913 roku. Od tego roku rozpoczął działalność w Związku Strzeleckim, zakonspirowanym przy Stowarzyszeniu „Dom Polski”.

6 sierpnia 1915 roku został powołany do armii rosyjskiej. Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej i uzyskaniu stopnia podporucznika walczył na froncie rosyjsko-tureckim na Kaukazie.

Po rewolucji październikowej 1917 roku opuścił szereg armii rosyjskiej i wstąpił do Polskiej Samodzielnej Brygady na Kaukazie, zorganizowanej przez płk. Stanisława Rosnowskiego (1874–?). Brygadę tę 28 czerwca 1918 roku rozbroili Niemcy po wkroczeniu do Tyflisu. W tych warunkach rozpoczął pracę w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) na Kaukazie. Nie znamy, niestety, szczegółów związanych z tą działalnością.

Tymczasem w Stanicy Paszkowskiej pod Jekaterynodarem (obecnie Krasnodar), w bogatym kraju Kozaków Kubańskich, powstał oddział polski przy rosyjskiej Armii Ochotniczej, dowodzonej początkowo przez gen. Michaiła Aleksiejewa (1857–1918), a następnie przez gen. Antona Denikina (1872–1947), będący zawiązkiem przyszłej 4 Dy-

wizji Strzelców Polskich (DSP) gen. Lucjana Żeligowskiego (1865–1947). Na wieść o powstaniu tego wojska ppor. P. Nakoniecznikoff-Klukowski wyjechał z Kaukazu na Kubąń i dotarł do tworzącego się oddziału. W okresie od października do listopada 1918 roku uczestniczył w walkach polskiego oddziału, prowadzonych w ramach Armii Ochotniczej, na terenie guberni stawropolskiej. Pod koniec listopada opuścił z polską jednostką Noworosyjsk i statkiem „Saratow” dotarł do Odessy.

Od lutego do marca 1919 roku uczestniczył w obronie Odessy, początkowo tzw. „zony koalicyjnej” przed ukraińską Armią Republikańską atamana Semena Petlury (1879–1926), a następnie bronił Tyraspoła przed bolszewikami. Wobec trudnej sytuacji wojskowo-politycznej sił zbrojnych Ententy w Odessie, odszedł w kwietniu wraz z 13 Pułkiem 4 DSP do Besarabii, skąd dotarł na Bukowinę, a potem na Pokucie. Tam w rejonie Tłumacza brał udział w przywróceniu ładu społecznego i polskiej władzy państwowej, później w obsadzeniu przyczółka mostowego Jezupol – Dubowce i w ataku na Wodniki.

Z początkiem czerwca w Połahiczach i Niżniowie wszedł ze swoją jednostką do nowo powstałego 28 Pułku Strzelców Kaniowskich (PSK) 10 Dywizji Piechoty (DP) WP. Na pamiątkę służby w 4 DSP otrzymał później odznakę tej dywizji o bardzo niskim numerze. W zreorganizowanym pułku już jako porucznik dowodził przez dłuższy czas kompanią ciężkich karabinów maszynowych, a następnie batalionem. Od 14 lipca uczestniczył w ofensywie polskiej znad Seretu aż do osiągnięcia linii Zbrucza, na odcinku Skałat – Turylcza. W końcu września dotarł wraz z pułkiem pod Wilno, gdzie zimą 1919–1920 roku spędził na leżach i na służbie garnizonowej.

Od maja 1920 roku brał udział w walkach z bolszewikami nad Dźisną, a 22 maja pod wsiami Gołbeje i Borejki, w jednym z najkrwawszych bojów pułku. Odznaczył się w sforsowaniu mostu i w zajęciu Gołbej, a potem w odwróceniu na stanowisko wyjściowe. Dowodził wtedy kompanią ckm w III batalionie. W zacieklej walce utracił prawe oko. W dalszych zmaganiach nie opuścił pułku, lecz z przepaską na głowie pozostał na swym stanowisku. I tak było do końca wojny polsko-bolszewickiej.

W nocy z 27 na 28 maja III batalion odrzucał kilkakrotnie nieprzyjaciela napierającego na Mariampol i Bielki, 28 maja był zaangażowany w walki prowadzone ze zmiennym szczęściem pod Kozianem, 31 maja w odzyskanie, a 1 czerwca w utrzymanie tej miejscowości. Potem III batalion walczył pod Wasiukami (5 czerwca), Wielkim Siołem (6 czerwca), Łużkami (7 czerwca) i Dwornowem (8 czerwca). Po obsadzeniu brzegu Auty pułk zajął przyczółek mostowy pod Sokołowszczyzną (16 czerwca) i tam walczył na bagnety (22 czerwca).

Wyczerpany bezsennością i ciągłą walką 5 lipca pułk rozpoczął odwrót do Łużek, nad rzeką Mniutą, a następnie długimi przemarszami cofał się na Mosarz – Woropajewo – jezioro Madzioł – Jezioro Wiszniewo – Żodziszki nad Wilią. III batalion toczył walki pod Trokielami (17 lipca), nad rzeką Niewodnicą (28 lipca), Narwią (31 lipca), nad rzeką Silną (2 sierpnia) i pod Ostrowem (3 sierpnia).

W czasie odwrotu, mimo ogromnych wysiłków marszowych i nieustannych walk por. P. Nakoniecznikoff-Klukowski był wzorem dowódcy i współtowarzysza broni.



Ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, Palestyna 1940, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

Do Jabłonnej pod Warszawą, gdzie dla tego utrudzonego w walkach wojska był wyznaczony upragniony odpoczynek, kompania przyniosła dwukrotnie większą niż posiadała liczbę karabinów maszynowych. W obronie Warszawy walczył pod Wólką Radzywińską i Modrem (14–17 sierpnia), uczestnicząc w załamaniu zwycięskiego pochodu nieprzyjaciela.

Po ukończonej operacji warszawskiej pułk skierowano pośpiesznymi marszami przez Wyszków, Pułtusk, Przasnysz do Chorzel, gdzie stanął 24 sierpnia, a stamtąd do Ciechanowa i dalej koleją do Krasnegostawu, dla wzięcia udziału w likwidacji sowieckiej I Armii Konnej Siemiona Budionnego (1883–1973).

Po boju pod Sokalem i zajęciu miasta pułk wziął jeszcze udział w pościgu za nieprzyjacielem do Dubna, skąd przez Łuck odmaszerował do Kowla, gdzie otrzymał wiadomość o zawieszeniu broni.

Po zakończeniu działań wojennych okryty chwałą 28 PSK stanął w Łodzi. Por. P. Nakoniecznikoff-Klukowski otrzymał wtedy Order Wojenny *Virtuti Militari* 5 klasy (nr 0640), trzykrotnie Krzyż Walecznych oraz awansował na kapitana, ze starszeństwem od dnia 1 czerwca 1919 roku. Kolejny awans na majora otrzymał ze starszeństwem z dniem 1 lipca 1923 roku.

Kampania wrześniowa 1939

W 28 PSK, już na warunkach pokojowych, dowodził III batalionem (1923–1925), następnie przez trzy lata (do



Ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, Palestyna 1942, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

1928 roku) był jego kwatermistrzem. W 1928 roku odszedł na okres kilku miesięcy na funkcję oficera sztabu (komentanta Rejonu Przysposobienia Wojskowego) 27 DP, zaś w 1929 roku został kierownikiem Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego Dowództwa Okręgu Korpusu nr X w Przemyślu.

W 1932 roku objął dowództwo batalionu 5 Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu, ale już w roku następnym został zastępcą dowódcy 63 Pułku Piechoty (PP) w Toruniu. Funkcję tę pełnił do połowy sierpnia 1936 roku. W latach 1936–1939 był zastępcą dowódcy Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) „Podole”. W tym czasie awansował do stopnia podpułkownika.

W połowie czerwca 1939 roku – jak zapisał w swym pamiętniku Stefan Rowecki – ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski był kandydatem na dowódcę 1 Pułku Strzelców Pieszych Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej, lecz „przepadł”, gdyż „zaszkodziły mu dawne opinie”.

Ponieważ nie ma w zasadzie możliwości ustalić, o jakie sprawy wówczas chodziło, należy przyjąć, że ppłk Nakoniecznikoff-Klukowski był osobą nieprzeciętną i obdarzoną pewną dozą nonszalancji wobec przełożonych. Tym samym więc nie u wszystkich przełożonych cieszył się wystarczająco dobrą opinią.



Z J. Bieleniową (późniejszą żoną), Palestyna 1942, wł. M. Wesołowska

Podczas pierwszych dni kampanii wrześniowej 1939 roku ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski dowodził 163 PP ze składu 36 DP (rezerwowej), a od 8 września tą właśnie wielką jednostką. 36 DP przydzielono do Armii „Prusy”, Zgrupowanie Południowe – Grupa Operacyjna gen. bryg. Stanisława Skwarczyńskiego (1888–1981). W jej skład wchodził jeszcze 165 PP ppłk Zygmunta Gromadzkiego (1895–1968).

Z miejsca swej organizacji (w Borszczowie, Czortkowie i Stanisławowie) pułk transportami kolejowymi przybył 1 września w rejon na południe od Szydłowca. Następnego dnia przemaszerował około 30 km i ześrodkował się w lesie koło Toporni Dużej i Janowa, skąd 3 września i nocą z 3 na 4 września po 40 km uciążliwym marszu osiągnął rejon Końskich. Tutaj ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski zgrupował pułk w dwóch rzutach w ramach ogólnej organizacji obrony, pozostawiając III batalion w rejonie lasu Kazanów i miejscowości Modliszewice, natomiast I batalion – na odcinku od m. Wiosna po m. Ruda Maleniecka, zaś II batalion – koło Maleniec. Dowództwo pułku z resztą oddziałów stanęło w rejonie Dęba.

6 września 163 PP nawiązał styczność z niemiecką 1 Dywizją Lekką (DLek.) i pozostawał z nią przez cały dzień w uporczywej walce koło Rudy Malenieckiej. Przed świtem 7 września pułk został zaatakowany przez niemiecką 3 DLek. i zepchnięty ze swoich pozycji pod Kazanowem.



Ppłk Nakoniecznikoff-Klukowski przeprowadził z pułkiem dwa kontrataki. Nierozstrzygnięte walki o Kazanów, który dwukrotnie przechodził z rąk do rąk, trwały do zmroku.

Tymczasem 36 DP nakazano nocą z 7 na 8 września przesunąć się w nowy rejon ześrodkowania, na wschód od szosy Szydłowiec – Skarżysko Kamienna. Przy formowaniu kolumn w trakcie nocnego odwrotu po leśnych drogach wystąpiły zakłócenia opóźniające odejście. Rankiem następnego dnia na tyły 36 DP wyszła niemiecka 2 DLek. Jej oddział wydzielony zaatakował kompanię sztabową i niektóre przegrupowujące się oddziały polskie.

Wobec utracenia łączności z wojskiem przez dowódcę 36 DP płk. Bolesława Andrzeja Ostrowskiego (1891–1964) dowodzenie objął ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski. Po osiągnięciu przez maszerujące oddziały rejonu na południe od leśniczówki Barak (pod Szydłowcem), zapewnieniu żołnierzom odpoczynku i uporządkowaniu jednostek, nowy dowódca zarządził uderzenie w kierunku lasów na wschód od szosy Szydłowiec – Skarżysko Kamienna i przegrupowanie się dywizji w kierunku na Iłżę.

8 września ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski postawił pułkom zadania, a przed wieczorem rozpoczął natarcie na wymienioną szosę, którą za cenę dużych strat własnych udało się w końcu sforsować wraz z taborami. Nieprzyjaciel wycofał się na Skarżysko Kościelne i Szydłowiec, zaś 36 DP rozpoczęła działania odwrotowe w kierunku na Iłżę.

Po ześrodkowaniu oddziałów w lesie koło Kierza Niedźwiedziego ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski zreorganizował podległe sobie pułki. Kiedy 9 września rankiem 36 DP



Z przedstawicielami władz francuskich w Syrii, Góry Antylibanu koło Damaszku, VIII 1942, wł. M. Stabrawa-Ostachowska



Wśród Kurdów z okolic Mosulu nad górnym Tygrysem, 1943, wł. M. Wesołowska



Wśród Kurdów z okolic Mosulu nad górnym Tygrysem, gdzie stacjonowała 2 Brygada SK, 1943, wł. M. Wesołowska



Ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, w rejonie Mosulu nad górnym Tygrysem, 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

osiągnęła las na zachód i wschód od Trębowca Dużego nie przedstawiała już siły związku taktycznego, co więcej, została rozdzielona przez ugrupowanie bojowe niemieckiej 2 D Lek, na dwie części: pierwszą pod dowództwem ppłk. Zygmunta Gromadzkiego i drugą pod jego bezpośrednimi rozkazami.

Pozostając przy swoim 163 PP, stwierdził odcięcie na północny wschód od Wierzbicy 165 PP i w tej sytuacji ruszył na Iłżę a potem na wschód. Po drodze do jego kolumny dołączyło kilka rozbitych oddziałów. Dozbrajano się też w broń pozostawioną na szlaku odwrotu przez różne grupy na szlaku odwrotu ku Wiśle. Następnego dnia o świcie resztki 36 DP osiągnęły las między Antoniowem a Zapustą, na północny wschód od Bałtowa, mając już odciętą drogę do Wisły.

Wobec zniszczenia mostów i zablokowania przez Niemców przejść przez Wisłę, zużycia amunicji i wyczerpania fizycznego żołnierzy, ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski na odprawie w gajówce Narożniki koło Bałtowa zdecydował rozwiązać oddziały dywizji i nakazał przedzierać się małymi grupami do Wisły.

Sam z grupą oficerów w nocy z 10 na 11 września przedostał się za Wisłę w rejonie Solec (przy ujściu Krępianki) – na wprost osady Józefów (powiat Opole Lubelskie).

Dalsze losy ppłk P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego podczas i po kampanii wrześniowej 1939 roku są mało znane. Wiadomo tylko, że był krótko w niewoli Raboczo-Kriestjanskoj Krasnoj Armii (RKKA), skąd uciekł na Węgry. Przebywał tam w obozie dla internowanych oficerów w Visegradzie (już w listopadzie 1939 roku). Wraz z nim trafił do tego obozu jego kuzyn płk rez. dr Bronisław Franciszek Nakoniecznikoff-Klukowski. W obozie próbowano go zwerbować na szefa wyszkolenia tajnej organizacji wojskowej Piłsudczyków, lecz sugestiom tym stanowczo odmówił. Uważał, że formacja, która doprowadziła kraj do klęski militarnej i politycznej nie powinna w toczącej się walce o jego niepodległość wysuwać się na czoło rodzącej się narodowej irredenty.

Na Bliskim Wschodzie

Wiosną 1940 roku, zgodnie z rozkazem sztabu Naczelnego Wodza, opuścił Węgry, udając się na Bliski Wschód (Liban, Syria); sądził, że wraz z innymi Polakami, tworzącymi tam Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich (SBSK), pod dowództwem płk. dypl. Stanisława Kopańskiego (1895–1976) będzie



Z grupą polskich oficerów w rejonie Mosulu nad górnym Tygrysem, 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska



Irak, 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska



Ppłk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski w gardzieli Ruwanduz w Kurdystanie, 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska



Z oficerem brytyjskim, Irak 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

współ z francuską armią „Levante” walczył przeciwko siłom państw „Osi” (Włochom i Niemcom). Stacja zbiorcza powstającej jednostki polskiej, kiedy tam dotarł, znajdowała się niedaleko Homs nad rzeką Orontis w pobliżu Bejrutu. Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 roku SBSK nie dała się rozbroić oddziałom gen. dyw. Eugene Desiré Antoine Mittelhaussera (1873–1949), który podporządkował się kapitulantskiemu rządowi Vichy, marszałka Philippe Pétaina (1856–1951) i 2 lipca przeszła z rejonu swego formowania do Palestyny, znajdującej się, jako terytorium mandatowe, pod władzą brytyjską.

Stacja zbiorcza brygady powstała w Hajfie, ośrodek zapasowy w Latrun (położonym na pagórkach Judei w połowie drogi pomiędzy Jerozolimą a Tel Avivem), szpital w Sarafand, zaś komendy placu w Jerozolimie i Tel Awiwie. W SBSK ppłk. P. Nakoniecznikoff-Klukowski został od września 1940 roku dowódcą batalionu oficerskiego, a potem dowódcą batalionu ćwiczebnego dla podoficerów i szeregowych. W pierwszej dekadzie grudnia 1941 roku batalion inspekcjonował gen. dyw. Józef Zając (1891–1963) dowódca WP na Środkowym Wschodzie; w wydanej przez niego opinii dowódca batalionu to wzorowy oficer.

Po odejściu SBSK pod Aleksandrię, Mersa-Matruh, Bagdush, a potem do Tobruku, Gazali, Bardii i do Cyrenajki, ppłk. P. Nakoniecznikoff-Klukowski pozostał w obozie Latrun i tam w Ośrodku Zapasowym Brygady poświęcał swój czas na intensywne i gruntowne szkolenie młodej kadry, na organizowanych przez siebie różnorodnych kursach taktycznych i technicznych.

Po utworzeniu w maju 1942 roku w rejonie Quastina w Palestynie 3 Dywizji Strzelców Karpackich (DSK), dowodzonej początkowo przez gen. bryg. Stanisława Kopańskiego, a następnie gen. bryg. Bronisława Ducha (1896–1980), został wyznaczony na dowódcę 9 batalionu w 3 Brygadzie Strzelców Karpackich (BSK), której dowódcą był płk dypl. Jerzy Jastrzębski (1895–1944). W okresie od września do listopada, 3 DSK odbyła długą drogę lądową i morską z Palestyny do Iraku, gdzie zakwaterowała, początkowo w rejonie Khanagin, a potem w rejonie Quizil Rabat i Jalaoula, nad rzeką Dyola. Wobec reorganizacji 3 DSK na organizację dwubrygadową, został mianowany zastępcą dowódcy 2 BSK (dowódca ppłk Tadeusz Frączek (1893–1973).



Ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski składa meldunek 3 Dywizji SK gen. bryg. Stanisławowi Kopańskiemu, Quastina, Palestyna, V 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

Od połowy listopada do początku grudnia 2 BSK przeszła do rejonu Mosulu nad górnym Tygrysem, gdzie odbywała intensywne szkolenie, przygotowując się do przyszłych działań bojowych nowoczesnej wojny.

Naczelnym Wódcą gen. broni Władysław Sikorski (1881–1943), wizytujący Armię Polską na Wschodzie, uczestniczył 7 czerwca 1943 roku w starannie przygotowanych przez ppłk. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego całodziennych ćwiczeniach 2 BSK. Ćwiczenia wypadły dobrze, z wyjątkiem wstępnego wyjaśnienia dowódcy brygady, który nie potrafił bliżej zorientować Naczelnego Wodza w terenie. Cztery dni później na odprawie dowódców wielkich jednostek gen. broni Władysław Sikorski zdecydował zmienić dowódcę 2 BSK i na jego miejsce powołał ppłk. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego.

W połowie tego roku 3 DSK weszła w skład utworzonego wówczas II Korpusu Polskiego, dowodzonego przez gen. dyw. Władysława Andersa (1892–1970) i ponownie została przesunięta do Palestyny, a następnie Egiptu, skąd między grudniem 1943 a styczniem 1944 roku odpłynęła do Włoch, aby wziąć udział w kampanii włoskiej. 2 lutego 1944 roku, po złuzowaniu brytyjskiej 78 DP, zajęła odcinek obrony nad rzeką Sangro.

Tutaj właśnie ppłk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, zachęcony przez płk Leopolda Okulickiego, zgłosił się do służby w Krajowych Siłach Zbrojnych. Został do niej przygotowany w ośrodku wyszkoleniowym Ostuni, pomiędzy Bari i Brindisi oraz na lotnisku Campo Cassale koło Brindisi, gdzie odbył próbne skoki spadochronowe. W Ostuni ukończył trzytygodniowy kurs odprawowy. Po zamknięciu szkolenia otrzymał pozytywną opinię i decyzję zakwalifikowania na skok do Polski. „Cenzurka” drogą radiową trafiła po zrzucie do Oddziału I Komendy Głównej Armii Krajowej, stając się ważkim argumentem przy ustalaniu dalszego jego przydziału służbowego.

Cichociemny

Po kwalifikacji ppłk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski złożył przysięgę na Rotę AK i przybrał pseudonim „Kruk II”, przy czym „II” oznaczało dla wtajemniczonych po-



Naczelnym Wódcą Polskich Sił Zbrojnych gen. broni W. Sikorski w trakcie inspekcji 2 Brygady SK w rejonie Kirkuku, Irak, VI 1943, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

chodzenie cichociemnego z II Korpusu Polskiego gen. dyw. W. Andersa. Następnie wyjechał na stację wyczekiwania koło Fasano, gdzie został przydzielony do Ekipy nr 59. W ekipie tej znajdowali się: ppor. Marian Alfred Leśniewicz (1923–?), pseud. „Wygoda”, ppor. Zenon Stanisław Sikorski (1915–1981), pseud. „Pożar”, por. Tadeusz Sokół (1914–1980), pseud. „Irkus”, mjr Aleksander Spiczynski (1898–1987), pseud. „Klara” i plut. Kazimierz Śliwa (ur. 1925), pseud. „Strażak”. Na stacji odprawy u ppłk. „Kruka II” dokonano drobiazgowej kontroli cywilnego wyposażenia osobistego, po czym przydzielono mu ekwipunek bojowy na drogę i skok, a także sześciomiesięczną gażę w dolarach.

Ekipa wystartowała 21 września o godz. 18.50 z lotniska Campo Casale – kryptonim lotu „Przemek 1” (operacja „Odwet”) – Liberatorom KG 834 „U”, nawigował Stanisław Kleybor (1920–1945), z eskadry 1586 (późniejszy 301 Dywizjon Ziemi Pomorskiej „Obróńców Warszawy”). Celem był bastion „Rozmaryn” 213, położony pod Czaryżem, 6 km na płd. – wsch. od Secemina. Placówka ta znajdowała się na terenie Obwodu Włoszczowa Inspektoratu Częstochowskiego (Okręg „Jodła”) w rejonie działań 2 DP Legionów (DPLeg.). Na bastion nadleciały jeszcze tego samego dnia dwa brytyjskie Halifaxy, ale z powodu złej widoczności nie znalazły placówki i powróciły z ładunkiem do bazy.

Lot odbywał się nad Adriatykiem, Jugosławią, Węgrami (Debreczyn), Karpatami wzdłuż Dunajca, w pobliżu Krakowa i wzdłuż Nidy. Wrażenia z lotu i odbiór zrzutu przez AK opisał w swoich wspomnieniach lecący w ramach ekipy 59 mjr. „Klara”. Skoczkiwie wieźli ze sobą 306 000 dolarów papierowych i 3 600 dolarów w złocie oraz 3 000 000 zł („młynarek”) dla Komendy Głównej AK. Liberator dokonał również zrzutu 12 zasobników i 2 paczek dla AK. Po oddaniu tego skoku Nakoniecznikoff-Klukowski awansował na stopień pułkownika.

Zrzut został przyjęty przez oddział I batalionu 3 PP Legionów (PPLeg.), dowodzonego przez kpt. Jerzego Niemcewicza – Wareckiego (1913–1990), pseud. „Kłós”, który należał do zgrupowania 2 DP Leg., zorganizowanej przez Okręg Kielecki AK. Autor jego życiorysu w *Polskim Słowniku Biograficznym* podaje, że płk „Kruk II” pełnił w „Jodle” funkcję zastępcy jej komendanta, czego nie potwierdza w swej książce



Płk cc P. Nakoniecznikoff-Klukowski, pseud. „Kruk II” po zrzucie na bastionie „Rozmaryn” rozmawia z mjr. A. Wiktorowskim, pseud. „Kruk I” – z lewej (dowódca 2 PP Leg) i kpt. cc E. Kaszyńskim, pseud. „Nurt” – z prawej (dowódca I batalionu w/hw jednostki), IX 1944, wł. S. Piwowarski

jeden z najbardziej wtajemniczonych w sprawy personalne tej struktury szef sztabu komendy ppłk dypl. Wojciech Borzobohaty (1908–1991), pseud. „Wojan”. Cały czas natomiast płk „Kruk II” znajdował się w dyspozycji Dowódcy AK, stając się doraźnym doradcą komendanta Okręgu, z uwagi na posiadanie wysokiego stopnia oficerskiego oraz głębokie wtajemniczenie w sprawy PSZ na Zachodzie i zamiary najwyższych czynników wojskowych wobec Kraju.

Swoj pobyt na terenie Okręgu Kieleckiego płk „Kruk II” wykorzystał na aklimatyzację i zapoznanie się z pracą konspiracyjną. Również kierował reorganizacją w pułkach 2 DP Leg., rozpoczynając ją od 2 PP Leg., który zmodyfikowany został przy wykorzystaniu modelu brygady piechoty PSZ na Zachodzie, przywiezionym przez niego z Włoch. Po nawiązaniu łączności radiowej z bazą zrzutową w Brindisi i Oddziałem VI sztabu Naczelnego Wodza w Londynie próbował używać nacisków w celu przyspieszenia dalszych zrzutów dla 2 DP Leg., która w tym czasie była największą i najsilniejszą jednostką AK w Kraju. Kadrze kieleckiego AK przekazał oficjalnie informację, że nie ma szans na zakończenie wojny w 1944 roku, ani nie ma widoków, by ofensywa sowiecka ruszyła przed nastaniem zimy.

Wziął także udział w walkach toczonych przez Kielecki Korpus AK. 26–27 września przeszedł partyzancki chrzest bojowy w walkach w rejonie Radków – Krasów oraz pod Zakrzowem, kiedy to podczas parogodzinnych zaciętych walk zgrupowanie 2 DP Leg. zadało nieprzyjacielowi bardzo poważne straty. W boju pod Radkowem dowodził 2 PP Leg.

w zastępstwie jego dowódcy mjr. Antoniego Wiktorowskiego (1894–1945?), pseud. „Kruk”. W walce tej zyskał duże uznanie po rozpoznaniu go przez jego podkomendnych z okresu kampanii wrześniowej, którzy zapamiętali go z bojów, jako dowódcę 163 PP i 36 DP.

Po rozformowaniu dywizji płk „Kruk II” pozostał przy 2 PP Leg. w lasach majątku Oleszno, Nieznanowice, Kwiliny i Krzepin, zmieniając co pewien czas miejsce postoju. W tym czasie we włoszczowskim przebywał także 74 PP mjr Adama Szajny (1911–1984), pseud. „Roztoka” ze zgrupowania 7 DP płk. Gwido Kawińskiego (1891–?), pseud. „Rudolf”. Obydwie jednostki często kwaterowały obok siebie, płk „Kruk II” w oczekiwaniu na przydział, urządził w obu jednostkach odprawy i pogadanki, ciesząc się dużym zainteresowaniem kadry i żołnierzy, jako że były prowadzone przez oficera przybyłego z Zachodu.

W ostatniej dekadzie października płk „Kruk II” przebywał przy 74 PP w rejonie Krzepin – Zagórcze. 27 października pułk ten stoczył kilkugodzinną walkę z obławą. Nieprzyjaciół poniosł w niej duże straty w zabitych (31 osób) i wziętych do niewoli (99 żandarmów i esesmanów). Z rozkazu dowodzącego akcją płk „Kruka II” wybrano z tej grupy 13 znanych przestępców wojennych i rozstrzelano.

Komendant Okręgu Krakowskiego AK

Tymczasem w Krakowie, wskutek aresztowania 20 października komendanta Okręgu Krakowskiego i dowódcy Grupy Operacyjnej „Kraków” płk. Edwarda Godlewskiego (1895–1945), ps „Garda”, dowództwo Okręgu przejął jego zastępca i równocześnie szef sztabu ppłk Jan Kanty Lasota (1898–1950), pseud. „Przyzba”, o czym drogą radiową został zawiadomiony Dowódca AK. Jednak już następnego dnia gen. bryg. Leopold Okulicki, pseud. „Niedźwiadek”, wyznaczył na komendanta Okręgu Krakowskiego płk. „Kruka II”².

² Depesza szyfr. Dowódcy AK do Okręgu Krakowskiego z 21 X 1944 r., *AK w D*, t. 5, nr dok. 1272.



Grupa oficerów 2 PP Leg. po spotkaniu z cichociemnymi odebranymi 22 IX 1944 na bastionie „Rozmaryn”. W środku płk cc P. Nakoniecznikoff-Klukowski, pseud. „Kruk II”, wł. S. Piwowarski

Nominacja ta, o której Dowódca AK zawiadomił w ciągu następnych dni Okręg Kielecki i Okręg Krakowski oraz Oddział VI sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, wzbudziła sprzeciw szefa sztabu Naczelnego Wodza gen. dyw. Stanisława Kopańskiego. Ten, 30 października w depeszy do gen. bryg. „Niedźwiadka”, wyraził wątpliwość: „Czy reakcja natychmiastowa na aresztowanie „Gardy” przez mianowanie „Kruka [III]”, nie znającego Okręgu, jest potrzebna, gdy nie wpadł szef sztabu Okręgu”³. Mimo to Dowódca AK nie cofnął swej decyzji, chociaż Londyn i Kraków uznały ją za przedwczesną.

Obejmowanie komendy Okręgu Krakowskiego AK przez płk. Przemysława Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, który ze zgrupowania 7 DP AK w lasach włoszczowskich odjechał do Krakowa 28 października, przeciągnęło się do grudnia, jak to wynika z depeszy skierowanej 13 grudnia przez zastępcę szefa sztabu ds. krajowych gen. bryg. Stanisława Tatara (1896–1980), pseud. „Tabor”, do ppłk „Przyzby”, w której poleca on nie utrudniać przejmowania funkcji przez „Kruka II” - p.o. komendanta⁴. Otóż owo „p.o. komendanta” brało się stąd, iż nie był on wtedy zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza (1885–1945), a to nastąpiło nieco później.

Płk „Kruk II” obejmował Okręg w czasie, w którym Okręg ten znajdował się pod dwoma okupacjami: niemiecką i sowiecką. Sytuacja AK, jako organizacji wojskowej prowadzącej walkę zbrojną o niepodległość i demokratyczny kształt ustrojowy Polski, była po obu stronach frontu niemiecko-sowieckiego do siebie zbliżona. Ponadto na tle kompetencji wśród czynników wojskowych w Londynie i na Zachodzie ujawniły się liczne konflikty. W Anglii trwa-

ło przesilenie rządowe, a na obszarze całej Polski powstawała nowa konspiracja: Organizacja Niepodległość („Nie”).

Płk „Kruk II” należał do najbardziej lojalnych współpracowników gen. bryg. L. Okulickiego. Obydwaj byli starymi przyjaciółmi, współpracowali ze sobą na Bliskim Wschodzie i łączyły ich wspólne opinie, dyskutowane jeszcze w Iraku, Palestynie i Włoszech. W pierwszych dniach grudnia, podczas swego osobistego spotkania z Dowódcą AK w Częstochowie, płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski przekazał mu informacje o śmierci jego jedyne go syna, sierż. pchor. Zbigniewa Okulickiego (1924–1944), uczestnika kampanii włoskiej w szeregach I Pułku Artylerii Lekkiej II Korpusu Polskiego, który zmarł 6 lipca z ran odniesionych pod Osi-
mo (Ankoną).

W Krakowie płk „Kruk II” został natychmiast zalegalizowany, otrzymując bezpieczną (także bardzo wygodną) kwaterę, doskonale przygotowaną kenkartę i zaświadczenie pracy. Legalizację nowego komendanta Okręgu przeprowadził szef „Karty” (komórki legalizacyjnej) kpt. Zbigniew Melanowski (1916–2001), pseud. „Sokół”, ceniony w Krakowie przez długie powojenne lata śpiewak operowy.

Kwaterna komendanta Okręgu Krakowskiego została zorganizowana w mieszkaniu urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności, członka AK Jana Stabrawy (1910–1968), pseud. nieznan (n.), przy ul. św. Tomasza 22/15. W pracy konspiracyjnej tkwiła również jego żona – Janina (1905–1979), pseud. „Wiktoria” (odznaczona 1 marca 1945

³ Depesza szyfr. szefa sztabu Naczelnego Wodza PSZ do Dowódcy AK z 30 X 1944, *AK w D*, t. 5, nr dok. 1291.

⁴ Depesza szyfr. zastępcy szefa sztabu Naczelnego Wodza PSZ do szefa sztabu Okręgu Krakowskiego z 13 XII 1944, opublikowana w wydawnictwie *Krakowski Okręg Armii Krajowej w Dokumentach* [dalej: *KOAKwD*], t. 2, cz. 2, nr dok. 715.

roku za wyróżniającą się pracę niepodległościową Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami). Zaświadczenie pracy wydane było na firmę budowlaną inż. arch. Zbigniewa Olewskiego (1904–1986), usytuowaną przy pl. Na Groblach. Inż. arch. Zbigniew Olewski, pseud. n., odgrywał poważną rolę w legalizacji wielu czołowych osób ze sztabu komendy Okręgu Krakowskiego. Jego firma wykonywała wiele prac na Niemieckiej Kolei Wschodniej – Ostbahn i cieszyła się dużą renomą u władz okupacyjnych.

Po objęciu dowództwa Okręgu Krakowskiego AK przez płk Przemysław Nakonecznikoff-Klukowski sprawy najpilniejszymi do załatwienia były: rekonstrukcja sztabu i wyjaśnienie sytuacji w inspektoratach rejonowych, tworzących Podokręg Rzeszowski AK.

Sowieckie aresztowania

Gros sił AK na terenach zajętych przez Armię Czerwoną (22 DP, 24 DP, 10 Brygada Pancerna) powróciło ponownie do stanu konspiracji, wobec fiaska rozmów rozpoczętych jeszcze w sierpniu przez komendanta Podokręgu płk dypl. dr Kazimierza Putka (1891–1949), pseud. „Zworny”, z Sowietami. Jednak pewna liczba oficerów i żołnierzy AK zgłosiła się do szeregów (ludowego) WP, mimo, że od października 1944 do stycznia 1945 roku na terenie Podokręgu trwała, zarządzona przez płk. „Zwornego”, akcja niszczenia znajdujących się w rejonowych komendach uzupełnień spisów ewidencyjnych poborowych, a także będących w dyspozycji różnych biur i urzędów wszelakich wykazów i kartotek, mogących być wykorzystanymi do przygotowania różnych list.

W ostatnich miesiącach 1944 roku, po rozpoznaniu przez sowieckie organy bezpieczeństwa stanu organizacji AK oraz po okresie stosunkowo łagodnych represji, nastąpiło zdecydowane zaostrenie kursu w propagandzie politycznej oraz rozpoczął się okres fizycznej likwidacji AK, przy czym w przedsięwzięciu tym podstawowy wysiłek rozprawienia się z AK i państwem podziemnym spoczywał na oddziałach wojskowych NKWD, natomiast wciąż pomocniczy był udział organów PKWN.

Wywiad AK prawie natychmiast dostarczył do Krakowa wiadomości o przeprowadzonych egzekucjach na żołnierzach AK w Turzy k. Sokołowa, mimo otoczenia ich ścisłą tajemnicą. Na bieżąco przekazywał również informacje o aresztowaniach, które na przełomie października i listopada nabrały charakteru totalnej likwidacji sieci organizacyjnej nie tylko AK, lecz całego Państwa Podziemnego. Przejęte przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) więzienie w Zamku Lubomirskich w Rzeszowie i wiele innych więzień było stale przepełnione żołnierzami AK. Dziesiątkowane aresztowaniami struktury AK przestały powoli funkcjonować.

Aresztowania w Podokręgu Rzeszowskim objęły kadrę sztabu Podokręgu oraz dowództwa inspektoratów tarnobrzelskiego i przemyskiego, natomiast w znacznym stopniu uchroniły się od nich inspektoraty rzeszowski i jasielski. 28 listopada sowieckie organa bezpieczeństwa aresztowały zastępcę inspektora Inspektoratu Rzeszowskiego kpt. Edwarda Brydaka (1901–1978), pseud. „Andrzej”, a tego

samego dnia i po tej dacie zatrzymano jeszcze kilkunastu żołnierzy Inspektoratu i Obwodu Rzeszowskiego.

12 grudnia zostali ujęci: komendant Podokręgu płk. „Zworny” i jego zastępca, równocześnie inspektor Inspektoratu Przemyskiego, ppłk Antoni Dębski (1898–1983), pseud. „Radwan”, inspektor Inspektoratu Tarnobrzelskiego mjr Tadeusz Zieliński (1907–1975), pseud. „Obuch”, z trzema komendantami obwodów, tj. Mielec – rtm. Konstantym Łubieńskim (1910–1977), pseud. „Zbigniew”, Tarnobrzeg – kpt. Stefanem Rudnickim (1904 – 1965), pseud. „Fuks” i Nisko – kpt. Antonim Kislingerem (1890–1970), pseud. „Korab”, ujęto też kierownika zrzutów, równocześnie kierownika kontrwywiadu sztabu Podokręgu kpt. Władysława Niemczyka (1911–1993), pseud. „Erwin”, łączniczkę i szyfrantkę sztabu Podokręgu Marię Ć., pseud. „Sławka” – „Ada”, łączniczkę i komendantkę skrzynki Radiostacji Nr 42 sztabu Podokręgu Marię Czech, pseud. „Wanda” i oficera łączności konspiracyjnej sztabu Podokręgu chor. Tadeusza Korczowskiego, pseud. „Runo”.

W ciągu następnych kilku dni aresztowano jeszcze szefa łączności radiowej sztabu Podokręgu por. Jana Fredyka (1912–?), pseud. „Bej”, i oficera łączności tej komórki por. Witolda Donieckiego, pseud. „Błękitny”. Wśród ujętych znaleźli się ponadto: kierownik komórki szyfrów sztabu Podokręgu Stefania Grabowiecka, pseud. „Roma”, kapelan Podokręgu ks. ppłk Józef Stefański (1903 – 1985), pseud. „Pius” i zastępca inspektora Inspektoratu Tarnobrzelskiego kpt. Rudolf Bonarek (1906–1978), pseud. „Hanys”. Aresztowania „góry” AK przeprowadziło bezpośrednio NKWD i „Smiersz” I Ukraińskiego Frontu, podczas gdy likwidację „dołów” pozostawiono UB.

Ujawnianie struktur AK

Komendant Podokręgu uległ w więzieniu sowieckim groźbom i perswazjom, zawierając z dowództwem sowieckiego I Frontu Ukraińskiego umowę w sprawie sformowania ze stanów osobowych Podokręgu oddzielnej dywizji piechoty (ludowego) WP (mającej zapewne nosić tradycyjny numer tej wielkiej rzeszowskiej jednostki, czyli 24 DP) i wyjścia z konspiracji. Umowa przewidywała zaprzestanie aresztowań żołnierzy AK na terenie Podokręgu, zwolnienie z więzień i obozów osób zatrzymanych wcześniej. Zakładała ona, że funkcje dowódcze w tej jednostce zostaną obsadzone według uznania płk. „Zwornego”, natomiast sama rekrutacja odbędzie się w punktach zorganizowanych przez jego przedstawicieli. Żołnierze dywizji mieliby złożyć przysięgę ustaloną przez PKWN, natomiast jednostka miałaby zostać włączona w skład (ludowego) WP dowodzonego przez gen. Michała Rolę-Żymierskiego (1890–1989) i otrzymać oddzielny odcinek frontu. Oficerowie i żołnierze Podokręgu mieli zerwać dotychczasowe swe więzi organizacyjne, a całą posiadaną broń przekazać wojskom sowieckim.

5 stycznia 1945 roku płk „Zworny” wydał rozkaz do swoich oficerów sztabu, inspektorów, komendantów obwodów i wszystkich oficerów i szeregowych, w którym zapowiedział rozpoczęcie już 25 stycznia akcji ujawniania struktur AK i sformowania do walki z Niemcami dywizji piechoty, złożonej z podległych sobie żołnierzy. Rozkaz ten

miał przekazać do całej sieci organizacyjnej Podokręgu jego zastępcą, ppłk Antoni Dębski, pseud. „Radwan”, zwolniony w tym celu z więzienia.

13 stycznia ppłk „Radwan” spotkał się na terenie Rzeszowa z inspektorem Inspektoratu Rzeszowskiego mjr. Łukaszem Cieplińskim (1913–1951), pseud. „Pług” – „Konrad”, któremu przedstawił konieczność pójścia do (ludowego) WP, motywując to zarówno zdekonspirowaniem terenu, gwarancją uwolnienia aresztowanych i możliwością stworzenia pewnej niezależnej siły. Jednak na odprawach odbytych 14–16 stycznia z komendantami obwodów Inspektoratu Rzeszowskiego wszyscy wezwani w tej sprawie opowiedzieli się przeciw ujawnieniu. Wobec takiego stanowiska mjr „Pług” podjął akcję przeciwdziałania inicjatywie płk. „Zwornego”.

16 stycznia drugi emisariusz komendanta Podokręgu kpt. Zenon Sobota (1906–1952), pseud. „Świda”, usłyszał osobiście od mjr. „Pługa”, że on sam i kadra Inspektoratu Rzeszowskiego sprzeciwiają się ujawnieniu organizacji i tworzeniu dywizji piechoty podległej PKWN.

Z napływających do sztabu Inspektoratu Rzeszowskiego meldunków i informacji zaczęło coraz wyraźniej wynikać, że kpt. „Świda” w tym czasie już bardzo blisko współpracował z sowieckim wywiadem wojskowym. Łączniczka i szyfrantka sztabu komendy Podokręgu „Sławka”, przekazała na jego pisemne polecenie wszystkie klucze szyfrujące, przy pomocy których sowieckie służby specjalne ustaliły, w jaki sposób i na jakie tematy Oddział VI sztabu Naczelnego Wodza PSZ korespondował z obszarami i okręgami AK.

Po rozprowadzeniu rozkazu płk. „Zwornego” w siatkach i ogniwach dowódczych poszczególnych inspektoratów i obwodów już natychmiast w sposób energiczny i szeroki rozpoczął akcję przekreślającą treść tego rozkazu mjr Stanisław Pieńkowski (1900–1989), pseud. „Brona” – „Hubert”, kierownik Ekspozytury Wywiadu Wojskowego w Rzeszowie. 13 stycznia wydał on, jako p.o. komendanta Podokręgu, rozkaz, dezawuuując w nim inicjatywę aresztowanego przez „Smiersz” płk. „Zwornego”, uznając jego postawę i zalecenia za wymuszone. Rozkaz ten otrzymały wszystkie cztery inspektoraty, 14 obwodów i wszystkie jednostki bojowe.

18 stycznia płk. „Zworny” wydał dwa zarządzenia wykonawcze do swego rozkazu z 5 stycznia; w pierwszym – sprecyzował zasady formowania dywizji piechoty; w drugim – unormował tryb ujawnienia podległych mu struktur i stanów, wyznaczając początek tego ujawnienia na 29 stycznia dla inspektoratów: rzeszowskiego, tarnobrzesckiego i przemyskiego oraz na 1 lutego dla Inspektoratu Krośnieńskiego. W ślad za wydanymi poleceniami przez płk. „Zwornego” stosowne rozkazy wydali tylko inspektor Inspektoratu Tarnobrzesckiego mjr „Obuch” i komendant Obwodu Mielec, rtm. „Zbigniew”.

Kłęska akcji płk. „Zwornego”

26 stycznia płk „Zworny” w towarzystwie mjr. „Obucha” i szefa kontrwywiadu Inspektoratu Rzeszowskiego por. Józefa Króla (1901–1966), pseud. „Krzywy”, wyjechał do opanowanego już przez Sowietów Krakowa, celem uzyskania aprobaty dla swoich koncepcji w komendzie Okręgu

Krakowskiego. W Rzeszowie, jako zakładników „Smiersz” przytrzymał (5 lutego) ppłk. „Radwana” i cztery osoby ze sztabu Komendanta Podokręgu, uprzednio przez Sowietów zwolnione – kpt. „Erwina”, por. „Beja”, por. „Błękitnego” i ppłk. dr. Stanisława Kublina (1895–1979), pseud. „Krak” – referenta sanitarnego Inspektoratu Rzeszowskiego.

Komendant Okręgu wydał płk. „Zwornemu” rozkaz zaniechania dalszej akcji i zniknięcia z terenu, zagrażając, w przypadku niezastosowania się doń, użyciem siły, o czym zawiadomił sztab Naczelnego Wodza w Londynie i, znajdującą się w likwidacji, Komendę Główną AK.

26 stycznia płk „Kruk II” przyjął również raport mjr. „Huberta” o sytuacji w Podokręgu, w tym o prowadzonej akcji ujawnienia AK. Komendant Okręgu stanowczo potępił inicjatywę płk. „Zwornego” i na okres likwidacji AK wyznaczył go na p.o. komendanta Podokręgu. Pełnił on swoją funkcję aż do aresztowania 18 lipca 1945 roku.

Pięć dni później komendant Okręgu spotkał się z mjr. „Pługiem”. Interesował się warunkami pracy podziemnej w Inspektoracie Rzeszowskim, motywami nie podporządkowania się przez niego rozkazom mjr. „Huberta” oraz przyczynami torpedowania przez mjr. „Pługa” jego rozkazów i zarządzeń, zwłaszcza w odniesieniu do decyzji personalnych. Inspektor Inspektoratu Rzeszowskiego, przejmując kompetencje aresztowanego płk. „Zwornego”, powierzył kilka funkcji osobom sobie bliskim. Na stanowisko inspektora Inspektoratu Tarnobrzesckiego wyznaczył kpt. Adama Długosza (1898–1972), pseud. „Dębina” (dotychczasowego I zastępcę inspektora), natomiast na analogiczną funkcję w Przemyśle wysłał kpt. Władysława Składzienia (1906–1991), pseud. „Twardy”. W wyniku przedstawionego raportu i własnej wiedzy o sytuacji w Podokręgu i na terenie Rzeszowa, płk „Kruk II” odwołał mjr. „Pługa” ze stanowiska inspektora, powierzając jego obowiązki mjr. Adamowi Lazarowiczowi (1902–1951), pseud. „Klamra”.

W międzyczasie, 5 lutego, mjr „Hubert” wydał rozkaz o rozwiązaniu wszystkich formacji, instytucji i ogniw rozkazodawczych AK na terenie Podokręgu. Decyzja ta przypieczętowała ostatecznie niepowodzenie akcji płk. „Zwornego”. Na wyznaczone do ujawnienia punkty zgłosiło się zaledwie kilkuset oficerów i żołnierzy. W tej sytuacji Sowietci aresztowali w Krakowie (20 lutego) płk. „Zwornego”, który już do Rzeszowa nie powrócił, a w Rzeszowie – w siedzibie sztabu przy ul. Jana III Sobieskiego pozostających na wolności jego współpracowników, za wyjątkiem mjr. „Obucha” i kpt. „Świdy”.

27 lutego mjr „Hubert” wydał rozkaz o zmagazynowaniu i zewidencjonowaniu broni i sprzętu posiadanego przez Podokręg. Polecenie to rozmiękało się z rozkazami mjr. „Pługa”, który nakazywał wzmoczenie czynnego oporu wobec instalujących się ogniw władzy komunistycznej.

Na terenie Podokręgu faktycznym liderem dla licznej grupy oficerów, którzy utracili zaufanie do wyższych dowódców po akcji ujawnieniowej płk. „Zwornego” oraz po wydaniu nieakceptowanego przez nich rozkazu o rozwiązaniu AK pozostał mjr „Pług” (zwłaszcza po aresztowaniu płk. „Kruka II” w Krakowie i mjr. „Huberta” w Rzeszowie), twórca krakowskich struktur Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WIN).

Warto dodać, że jeszcze na początku marca 1945 roku mjr „Pług” przekazał płk. „Krukowi II” dokument, zawierający

obszerny projekt dalszej pracy. Nie wiemy jak komendant Okręgu ustosunkował się do tych propozycji, które pokrywały się w wielu punktach z przygotowanymi przez niego jeszcze w styczniu „Wytocznymi na okres po rozwiązaniu AK”⁵.

Na niepowodzenie akcji podjętej przez płk „Zwornego” wywarło wpływ również wywiezienie żołnierzy AK do Rosji. W wyniku akcji przeprowadzonych na terenie Podokręgu przez sowieckie organy bezpieczeństwa wysłano w głąb Związku Sowieckiego dwa transporty internowanych, wśród których większość stanowili żołnierze AK, a mianowicie: 25 listopada 1944 roku (z obozu zbiorczego w Przemyśle) do Borowicz (obwód nowogrodzki) – 1252 osoby i 13 stycznia 1945 roku (z Przemyśla) do stacji Kluczówka koło Stalino-gorska (obwód tulski) – 317 osób.

Od listopada 1944 do stycznia 1945 roku akty samoobrony ze strony organizacji AK były nieliczne i polegały głównie na próbach uwolnienia więźniów politycznych. Nie występowały również akcje odwetowe poza sporadycznymi przypadkami likwidowania dawnych konfidentów gestapo, którzy często podjęli pracę z organami NKWD i UB. Akcje te nie były jeszcze sterowane z Krakowa przez płk „Kruka II” z uwagi na ich bezsensowność, jak i podejrzenia, że NKWD przejęło radiowe szyfry korespondencyjne.

Szereg samodzielnych aktów samoobrony przeprowadzały natomiast, trudne do opanowania przez komendę Podokręgu, oddziały Zgrupowania „Warta”, złożone z żołnierzy Obszaru Lwowskiego AK, dowodzone przez ppłk Franciszka Rekruckiego (1895–1972), pseud. „Bak”. Oddziały te płk „Kruk II” próbował bezskutecznie rozformować na polecenie dowódcy AK.

Działania w rejonie Krakowa

Cofając się do sytuacji z początku listopada 1944, kiedy funkcję komendanta Okręgu „Okopy” objął płk „Kruk II”, a przez dwa i pół miesiąca, aż do połowy stycznia 1945 roku, trwała stabilizacja na froncie niemiecko-sowieckim wzdłuż linii Wisły i Wiśłoki, pozostające pod okupacją niemiecką cztery zachodnie inspektoraty oraz niewielki skrawek Podokręgu Rzeszowskiego AK znajdowały się faktycznie w jego dyspozycji.

„Krukowi II” podlegały w sensie garnizonowym uformowane w Okręgu Krakowskim: Grupa Operacyjna „Kraków” (6 DP, 106 DP, Krakowska Brygada Kawalerii Zmot. i Samodzielny Batalion Partyzancki „Skała”) oraz Grupa Operacyjna „Śląsk Cieszyński” (21 DP, 1 Pułk Strzelców Podhalańskich i 12 PP).

Po aresztowaniu płk. „Gardy” obowiązki p.o. dowódcy Grupy Operacyjnej „Kraków” przejął dotychczasowy szef sztabu ppłk Roman Dzierżanowski (1906–1995), pseud. „Roman,” natomiast dowódcą Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński” w dalszym ciągu pozostawał gen bryg. Brunon Olbrycht (1895–1951), pseud. „Olza”. Gen. bryg. „Olzie” podlegały w ramach 21 DP, zarówno jednostki Okręgu Śląskiego, zmobilizowane z zasobów inspektoratów rejonowych:

bielskim i cieszyńskim, jak również oddziały odtwarzane w inspektoratach: nowosądeckim i krakowskim.

Przygotowując się do obrony, na wykonywanych od wiosny 1944 roku aż do końca okupacji liniach okopów i umocnień wojska niemieckich 4 Armii Pancerniej i 17 Armii dążyły za wszelką cenę do zabezpieczenia sobie spokoju na bezpośrednim zapleczu. Współdziałając z formacjami policyjnymi już w sierpniu przystąpiły do bezwzględnej pacyfikacji terenów przyfrontowych. W rezultacie wielokrotnie dochodziło do ciężkich i krwawych walk między siłami przeciwnika, złożonymi z jednostek Wehrmachtu, Ostlegionów, formacji ukraińskich nacjonalistów i najrozmaitszych policji a oddziałami partyzanckimi, dyspozycyjnymi i specjalnymi AK.

Walki, rozpoczęte wejściem Okręgu Krakowskiego w stan „Czułości” operacji „Burza”, były prowadzone zasadniczo do późnej jesieni 1944, chociaż na niektórych obszarach trwały aż do stycznia 1945 roku. Było to uwarunkowane ześrodkowaniem w terenie poważnych sił nieprzyjaciela oraz koniecznością skadrowania części jednostek z powodu zimy. Walki te przyniosły obu stronom ciężkie straty w zabitych i rannych. Działania przeciwpartyzanckie, mimo użycia przez okupanta znacznych sił i środków, nie przyniosły władzom wojskowym okupanta realizacji głównego celu, tzn. przywrócenia bezpieczeństwa na tyłach.

Oddziały partyzanckie, dyspozycyjne i specjalne AK w dalszym ciągu, chociaż z mniejszym natężeniem niż latem, przeszkadzały w budowie fortyfikacji, przeciwdziałały zniszczeniom i grabieży w przemyśle, rolnictwie i leśnictwie, dezorganizowały transport kolejowy i kołowy, uszkadzały linie telekomunikacyjne, przeprowadzały dywersję techniczną i sabotaże, rozbrajały posterunki, patrole i mniejsze oddziały wszystkich formacji nieprzyjaciela, broniły ludności wiejskiej przed pacyfikacjami, uwalniały aresztowanych i wywożonych na tzw. roboty, stosowały odwet zbrojny i tępiły agenturę wroga.

Sieć terenowa oraz wydzielone pioniry AK nieustannie zestawiały informacje o nieprzyjacielu, rozwijały intensywną działalność informacyjną i prasową oraz gromadziły wszelkie środki niezbędne dla tajnego prowadzenia walki. O możliwościach wywiadu wojskowego Okręgu Krakowskiego świadczy przekazanie przez Dowódcę AK do Wielkiej Brytanii w grudniu 1944 roku aż 182 klatek mikrofilmów, wykonanych z dokumentów przeciwnika, zdobytych i pozyskanych przez tutejszy Oddział II, na ogólną liczbę 353 klatek podobnych dokumentów zebranych na terenie całego kraju.

Wobec przybrania przez bandytyzm bezprzykładnych dotąd rozmiarów wzrosła zarówno liczba wyroków wydanych przez Wojskowe Sądy Specjalne i Cywilne Sądy Specjalne, jak również ilość samych likwidacji. Także exodus warszawiaków po powstaniu warszawskim spowodował potrzebę zorganizowania dla nich pomocy charytatywnej.

W Krakowie już od końca października 1944 roku zostały zainstalowane (aż po styczeń 1945) różne ważne komórki Komendy Głównej AK oraz Delegatury Rządu. W oparciu o ustalenia z płk. Nakoniecznikoffem-Klukowskim odtworzono w Krakowie aparat Oddziału VI (Biura Informacji i Propagandy) oraz Wydział Łączności Zagranicznej „Zagroda” Oddziału V Komendy Głównej. Wydano także sześć ostatnich numerów „Biuletynu informacyjnego” oraz kilka

⁵ Aneks nr 1, wł. S. Piwowarski.; zob. też *KOAKwD*, t. 1, nr dok. 332.

broszur poświęconych nowej sytuacji politycznej, związanych z oceną powstania warszawskiego i polityczno-ideowym dylematem AK (tzn. położeniem między bolszewikami a Anglosasami).

W tym samym czasie niemieckie władze okupacyjne wzmożyły „kokietowanie” niektórych środowisk polskich, rozpoczynając w szczególności na niespotykaną dotąd skalę akcję wydawniczą (prasa, ulotki, broszury). W październiku przystąpiono do tworzenia Ligi Antybolszewickiej, w listopadzie 1944 roku przy ul. Lubomirskich 19 zorganizowano Biuro Werbunkowe Polskich Ochotników Służby Pomocniczej przy Niemieckich Siłach Zbrojnych. W dalszym ciągu gestapo próbowało metodami prowokacyjnymi spenetrować AK (np. utworzenie tzw. AK-2 w Tarnowie) lub poprzez zainscenizowanie rozmowy z jej ważniejszymi członkami pozyskać dla swych celów politycznych i militarnych, czy obezwładnić w momencie przewidywanego przełomu.

Okupant, próbując dowodzić, że powstanie warszawskie było wielkim błędem i wszelkie wystąpienia przeciwko Niemcom są zbrodnią wobec narodu polskiego, równolegle do tego kursu propagandowego nie przestawał stosować barbarzyńskiego terroru wobec tych, których pragnął pozyskać, dokonując krwawych pacyfikacji, masowych łapanek i licznych aresztowań oraz nasilając działalność swojej agentury.

Sytuacja pod okupacją niemiecką, a zwłaszcza na terenach zajętych przez Armię Czerwoną nasuwały komendzie Okręgu Krakowskiego AK ważne kwestie do ich natychmiastowego podjęcia i prowadzenia. Wiadomości z Podokręgu Rzeszowskiego oraz rozkazy i instrukcje i wytyczne Dowódcy AK nakazywały potrzebę wielostronnego przemyślenia nowych realiów na wypadek uwolnienia reszty Okręgu przez wojska sowieckie, zarówno w odniesieniu do istniejących oddziałów polowych jak i sieci terenowej.

Płk „Kruk II” i ppłk „Przyzba” odbywali – w lokalu Okręgowej Delegatury Rządu (ODR) na Olszy w Krakowie – regularne spotkania „sytuacyjno-informacyjne” z Delegatem dr. Janem Jakóbcem (1876–1955), pseud. „Kos”, który podczas tych kontaktów zwracał uwagę swym rozmówcom na sprawę wywożenia więźniów do III Rzeszy przy obojętności AK, nieprzeciwdziałania przez wojsko w sposób właściwy grabieży fabryk i dóbr kultury oraz brak współpracy AK z administracją rządową przy aprowizacji ludności cywilnej i wojska. Opinie te zostały przez rozmówców Delegata podważone, dzięki przytoczeniu konkretnych faktów zaprzeczających tym oskarżeniom.

Komendant Okręgu konsultował z Delegatem plan wywiezienia z Kraju na Zachód „Wójta”, czyli Wincentego Witosa (1874–1945), wybitnego polityka i przywódcę chłopskiego. Operację przerzucenia „mostem powietrznym” tej wielkiej postaci ostatnich 50 lat nadzorował bezpośrednio szef sztabu komendy Okręgu.

Jeszcze 10 stycznia kierownictwo ODR naradzało się z płk. „Krukiem II” w sprawie ewentualnej akcji zbrojnej na zachodnich peryferiach Krakowa, związanej z przeciwdziałaniem ewakuacji Krakowa w przypadku obrony miasta przez Niemców. Komendant Okręgu odrzucał możliwość takiej akcji, uważając, iż konfrontacja sił AK z regularnymi formacjami niemieckimi nie daje szans powodzenia. Przedstawiciele administracji rządowej żądali od AK roz-

prawy z bandytyzmem i ochrony ludności przed rekwizycjami ze strony grup leśnych Armii Ludowej i partyzantki sowieckiej, deklarując pomoc w aprowizacji oddziałów AK. W spotkaniu tym uczestniczył kwatermistrz komendy Okręgu mjr Jan Pawłowski (1898–1977), pseud. „Cezary”.

Wobec wzrostu antysowieckich postaw i zachowań społeczeństwa, co było skutkiem dochodzących wieści oraz interpretacji faktów i zjawisk zachodzących na terenach wschodnich i w Polsce Lubelskiej, grupa kilkunastu oficerów przygotowywała, pod bezpośrednim nadzorem komendanta Okręgu, sieć i zadania dla organizacji „Nie” w Okręgu Krakowskim. Najważniejszym celem, jaki stanął teraz przed płk. „Krukiem II” była chęć uchronienia szeregów żołnierzy AK, którzy nie mieli wejść w skład konspiracji „Nie”, przed możliwościami represji. Problemem niezwyklej wagi stawał się stosunek do Armii Czerwonej i PKWN (a następnie do Rządu Tymczasowego).

Okręg Krakowski „Nie”

Jeszcze w okresie dowodzenia Okręgiem Krakowskim AK przez płk. Edwarda Godlewskiego, pseud. „Garda”, został utworzony Okręg Krakowski „Nie”, na czele którego stanął – wyznaczony przez komendanta Obszaru Południowego „Nie”, ppłk. Stefana Krzywiaka (1900–1983), pseud. „Zan”, szefa Wydziału Organizacyjnego Oddziału I sztabu Komendy Głównej AK – mjr rez. Marian Głut (1895–?), pseud. „Mucha”, legionista, oficer WP, w latach 1935–1939 starosta w Nowym Targu, w latach 1942–1943 kierownik Oddziału Bezpieczeństwa Wydziału Wojskowego Okręgu Krakowskiego. Zastępcą komendanta był kpt. Józef Ostafin (1894–1947), pseud. „Chudy”, kierownik Oddziału Rolnego tegoż Wydziału, były poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1935–1939. Kierownikiem wywiadu pod koniec roku został mianowany por. Edward Bzymek-Strzałkowski (1912–1980), pseud. „Grudzień”, który przekazał Okręgowi organizacji „Nie” sieć wywiadu społeczno-politycznego Oddziału Bezpieczeństwa Wydziału Wojskowego. Kierownikiem komórki politycznej w styczniu 1945 był wyznaczony dr. Anatol Listowski (1904–1987), pseud. n., zastępca dyrektora konspiracyjnej Izby Rolniczej w Krakowie, docent Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członkiem zespołu kierowniczego „Nie” został dr Eugeniusz Ralski (1910–1981), pseud. „Biały”, kierownik Wydziału Rolnictwa Okręgowej Delegatury Rządu.

W organizacji „Nie” znalazły się: najwcześniej – sieć wywiadu Wydziału Wojskowego, czyli tzw. Brygady Wywiadowcze, później – aparat propagandowy Oddziału VI, czyli BIP-u sztabu komendy Okręgu Krakowskiego AK, wreszcie – zespół łączności radiowej Oddziału V tegoż sztabu. Ustalenie struktury i obsady kadrowej organizacji „Nie” oraz przedstawienie jej działalności wciąż wymaga poważnych badań, które nie gwarantują szybkiego odniesienia sukcesu. 24 stycznia płk. „Kruk II”, ze środków Komendy Okręgu „Okopy” przekazał ppłk. „Zanowi” 10 000 dolarów papierowych na działalność „Nie”.

Organizacja „Nie” została rozwiązana 7 maja 1945 roku, czyli już po aresztowaniu przez Sowietów płk. „Kruka II”, przez p.o. Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Andersa.

W tej sytuacji mjr „Mucha” podporządkował organizację „Nie” zastępcy delegata Obszaru Południowego Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ) płk. Franciszkowi Niepokólczyckiemu (1900–1974), pseud. „Żejmian”.

Okręg pod okupacją sowiecką

Należy przyjąć, że płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski znał wszystkie zamiary gen. bryg. L. Okulickiego, co do likwidacji i rozwiązania AK, jako organizacji masowej oraz tworzenia organizacji „Nie”, skoro, kiedy na dobre rozwinęła się wielka operacja wiślańsko-odrzańska Armii Czerwonej, prace likwidacyjne AK w Krakowie i terenie były poważnie zaawansowane.

Dość przypomnieć, że 16 stycznia w Krakowie, w kwarterze komendanta Okręgu, w obecności Dowódcy AK gen. bryg. Leopolda Okulickiego, wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego (1882–1953), pseud. „Soból”, ministra Stanisława Jasiukowicza (1882–1950), pseud. „Opolski” i Komendanta Głównego „Nie” gen. bryg. Emila Augusta Fieldorfa (1895–1953), pseud. „Nil” odbyła się nader ważna dla organizacji „Nie” szeroka narada, ustalająca – w obliczu rozpoczętego sowieckiego uderzenia na całej długości frontu – najpilniejsze zadania dla całej sieci „Nie”, a w szczególności dla jej Okręgu Krakowskiego.

18 stycznia płk „Kruk II” rozkazał podległym sobie inspektoratom rejonowym, co następuje:

„Polecam przyspieszyć likwidację i zamelinowanie ludzi i sprzętu. Ludzi spalonych wobec naszego sąsiada przerzucić na inne tereny, po zaopatrzeniu w odpowiednie dokumenty. Zwol-

nionym żołnierzom wytłumaczyć odpowiednio konieczność j.w. dyktowaną względami politycznymi i dobrem państwa. Każdy powinien czuć się nadal żołnierzem Polakiem, mającym stawić się na wezwanie. Przysięga obowiązuje nadal [...]”⁶. Równocześnie wydał rozkaz pożegnalny dla żołnierzy Okręgu⁷.

Formalny akt rozwiązania AK (19 stycznia) nie wyznaczał dokładnego terminu, w jakim miałyby nastąpić faktyczna likwidacja oddziałów i innych struktur nawet tych, które nie miały wchodzić w skład organizacji „Nie”.

Do dalszej konspiracyjnej działalności, która w dużym stopniu miała być poświęcona nadzorowaniu i koordynacji procesu demobilizacji AK, komendant Okręgu wyznaczył niewielkie zespoły. Procesu pokojowej likwidacji AK nie ułatwiały wszakże działania NKWD i UB. Represje wobec AK w masowej skali i szkalująca AK propaganda, wspólne dzieło Zarządu Politycznego I Frontu Ukraińskiego i Rządu Tymczasowego oraz rekwizycje, rabunki i gwałty dokonywane przez żołnierzy sowieckich, utrudniały w bardzo poważnym stopniu wyjście z konspiracji i podjęcie normalnego życia, zmuszając młodzież akowską do podejmowania działań odwetowych.

Dla ilustracji sytuacji warto przedstawić trzy meldunki komendanta Okręgu do Dowódcy AK i Oddziału VI sztabu Naczelnego Wodza:

- 19 stycznia 1945: „Kraków opanowany całkowicie przez wojska sow. Żołnierze sow. rabują magazyny i sklepy polskie... Władze sow. rozlepiły ogłoszenia dotyczące rejestracji wszystkich mężczyzn od 16 do 65 lat, maszyn do pisania i powielaczy. Nakazano oddanie broni i radioodbiorników...”⁸
- 25 stycznia 1945: „Armia sow. wkraczając na nasz teren pije, rabuje i kradnie...”⁹
- 25 stycznia 1945: „Do Krakowa przybywają małe oddziały armii [gen. Zygmunta] Berlinga – duży procent Żydów. Instalują różne dowództwa pod silną kontrolą NKWD...”¹⁰

Charakterystyczny dla tych faktów i zjawisk był meldunek płk „Kruka II” z 7 marca 1945 roku: „Bolszewicy wszczęli duże aresztowania w Rzeszowskim. Odbywają się one przeważnie w nocy. Aresztowani znikają bez śladu. Gorzej jak za czasów gestapo. Aresztowania przeprowadza NKWD przy pomocy milicji w mundurach polskich żołnierzy. Pewna ilość młodych zamierza wrócić do lasu. Przeciwdziałam temu. Minimalne moje komórki będą miały duże trudności w opanowaniu mas. Sytuacja wymaga dalszego prowadzenia młodzieży”.

W Studium Polski Podziemnej w Londynie zachowała się znaczna ilość przekazanych przez płk Nakoniecznikoffa-Klukowskiego do Oddziału VI sztabu Naczelnego Wodza depesz, zawierających meldunki o sytuacji w Okręgu Krakowskim AK po wejściu Armii Czerwonej. Meldunki te przedstawiają prawdziwy obraz działalności zbrojnej i konspiracyjnej AK, jak również bardzo szeroko informują o postawie wojsk sowieckich i NKWD wobec AK i ludności cywilnej, omawiają pierwsze zadania i podjęte przez Rząd Tymczasowy prace, dostarczają danych o likwidacji akcji płk. „Zwornego” w Rzeszowie oraz zawierają meldunki o antypolskiej akcji Ukraińskiej Powstańczej Armii w Podokręgu Rzeszowskim AK¹¹.

Natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa płk „Kruk II” przystąpił do przestawiania pracy konspiracji

⁶ Aneks nr 2, wł. S. Piwowarski; zob. też *KOAKwD*, t. 1, nr dok. 331.

⁷ Aneks nr 3, wł. S. Piwowarski; zob. też *KOAKwD*, t. 2, cz. 1, nr dok. 744.

⁸ Meldunek sytuacyjny płk. „Kruka II” do Centrali i Dowódcy AK z 19 I 1945, *AKwD*, t. 5, nr dok. 1396; *KOAKwD*, t. 2, cz. 1, nr dok. 745.

⁹ Meldunek sytuacyjny płk. „Kruka II” do Centrali i Dowódcy AK z 24 I 1945, *AKwD*, t. 5, nr dok. 1402; *KOAKwD*, t. 2, cz. 1, nr dok. 748.

¹⁰ Meldunek sytuacyjny płk. „Kruka II” do Centrali i Dowódcy AK z 25 I 1945, *AKwD*, t. 5, nr dok. 1403; *KOAKwD*, t. 2, cz. 2, nr dok. 749.

¹¹ Depesze kierowe przez Komendanta Okręgu Krakowskiego do Centrali i Dowódcy AK zostały częściowo opublikowane w *AKwD*, t. 5 w meldunkach sytuacyjnych: 12 XI 1944, nr dok. 1307; 10 I 1944, nr dok. 1347; 19 I 1945, nr dok. 1396; 22 I 1945 (1), nr dok. 1397; 22 I 1945 (2), nr dok. 1398; 25 I 1945 (1), nr dok. 1402; 25 I 1945 (2), nr dok. 1403; 25 I 1945 (3), nr dok. 1405; 26 I 1945, nr dok. 1406; 1 II 1945, nr dok. 1412; 11 III 1945, nr dok. 1456; 12 III 1945, nr dok. 1458; 24 III 1945, nr dok. 1475; 16 IV 1945, nr dok. 1501; t. 6 w depeszach: 17 I 1945, nr dok. 1905; 7 II 1945, nr dok. 1911; 8 II 1945, nr dok. 1912; 9 II 1945, nr dok. 1313; 11 II 1945, nr dok. 1314. Należy przyjąć, że jest to zaledwie skromna część spośród wszystkich meldunków i depesz skierowanych drogą radiową z Krakowa przez płk. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego do Sztabu Naczelnego Wodza i Komendy Głównej AK.

pod okupacją niemiecką na działalność pod okupacją sowiecką, do głębszego zakonspirowania ośrodków dowódczych, do usprawnienia łączności radiowej z Centralą w Londynie oraz Komendą Główną i z inspektoratami rejonowymi, do zabezpieczenia broni i do akcji pomocy dla zdelegalizowanych i potrzebujących pomocy członków organizacji.

Przestawienie struktury AK na organizację „Nie” oraz legalizacja wielu tysięcy osób, organizatorów i członków AK z Okręgów: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, wymagało likwidacji wielu kierunków pracy i agend, a tym samym narzucało konieczność kontynuowania działalności konspiracyjnej, narzucało prowadzenie regularnych prac sztabowych. Rozwiązywanie struktur AK, mimo że przebiegało to dość opornie, dobiegało końca.

Po aresztowaniu przez NKWD gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa, pseud. „Nil”, 7 marca 1945 roku w Milanówku, sytuacja w poakowskim podziemiu włącznie z organizacją „Nie” zmieniła się radykalnie.

W połowie marca 1945 roku Dowódca AK na krótko przed wyruszeniem na rozmowy z władzami radzieckimi, mianował płk Przemysław Nakonecznikoffa-Klukowskiego swoim II zastępcą. I zastępcą został płk dypl. Jan Rzepecki (1899–1983), pseud. „Ożóg”. Po aresztowaniu działaczy Polski Podziemnej współpraca obu tych oficerów trwała zaledwie miesiąc. Zdążyli oni jednak przygotować „Wytyczne dla dalszej pracy konspiracyjnej”, datowane na dzień 11 kwietnia 1945. Wytyczne te znalazły się potem w aktach procesu WiN.

W tym okresie płk „Kruk II” współpracował bardzo blisko z Emilią Marceliną Izdebską, 1v. Malessą, 2v. Piwnik (1909–1949), pseud. „Marcysia”, kierowniczką komórki przerzutowej organizacji „Nie”, utworzonej w Krakowie w oparciu o aktywa „Zagrody”. Był moment, że komendant Okręgu wspólnie wykorzystywał z „Marcysią” swoją osobistą kwaterę przy ul. św. Tomasza 22/15.

Likwidacja organizacji AK i przestawianie wyłączonych z niej wybranych zespołów na długotrwałą cywilno-wojskową pracę konspiracyjną pod sowiecką okupacją narzucała konieczność prowadzenia rozmów przez płk. „Kruka II” z czynnikami politycznymi Państwa Podziemnego w Krakowie i przedstawicielami Kościoła. Szczegółów tych rozmów niestety nie udało się ustalić. Wiadomo jedynie, że płk P. Nakonecznikoff-Klukowski spotykał się z Okręgowym Delegatem Rządu, przewodniczącym Zarządu Okręgu SL „Roch” Józefem Marcinkowskim (1905–1993) pseud. „Tracz”, prezesem Zarządu Okręgu SN dr. Tadeuszem Wołkowickim (1882–1949), pseud. „Hipolit”, przewodniczącym Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Zygmuntem Żuławskim (1880–1949), pseud. „Morel” i kanclerzem Kurii Krakowskiej, ks. Stefanem Mazankiem (1895–1950), uzyskując ich przychyłność dla kierunków podjętej już aktywności.

Aresztowanie

Wiosna 1945 roku przyniosła groźną dekonspirację w strukturach Oddziału V (Łączność Konspiracyjna) sztabu komendy Okręgu Krakowskiego AK. 19 lutego sowiecki kontrwywiad wojskowy zatrzymał na krakowskim Małym Rynku: zastępcę szefa Oddziału V mjr. Władysława Jurysia (1898–?), pseud.

„Czarny”, kierownika działu Łączności Wewnętrznej kpt. Zygmunta Czownickiego (1849–?), pseud. „Marian”, kierownika kancelarii Oddziału V k. Stanisława Bykowego (1913–1994), pseud. „Wit”, maszynistkę wymienionego Działu Bronisławę Broniek vel Barbarę Brzyską (1918–?), pseud. „Mila” i łączniczkę Janinę Michalską-Łazarów (1906–1980 ?), pseud. „Tosia”. Tego samego dnia na rogu ul. Pędzichów i Z. Wróblewskiego został ujęty kierownik działu Łączności Zewnętrznej Oddziału V ppor. cz. w. Adam Potyra (1922–2003), pseud. „Wodan”. 9 marca zatrzymano zastępcę kierownika Działu Łączności Zewnętrznej Jana Obidowicza (1899–1945), pseud. „Chrobry”, i płatnika Oddziału V kpt. Władysława Łazarów (1896–1965), pseud. „Komar”. 11 marca ujęto szefa Oddziału mjr Antoniego Hniłkę (1885–1945?), pseud. „Bomba”.

Nieco później zatrzymano innych członków sztabu Komendy Okręgu: kierownika komórki legalizacyjnej „Karta” w Oddziale I (Organizacyjno – Personalnym) kpt. Zbigniewa Melanowskiego, pseud. „Sokół”, i kierownika referatu lotniczego w Oddziale III (Wyszkoleniowo – Operacyjnym) kpt. pil. Gustawa Sidorowicza (1905–1993), pseud. „Wróbel”.

15 marca został aresztowany przez NKWD dr Jan Jakóbiec, który nie pełnił już w tym czasie żadnej funkcji w administracji rządowej. P.o. Delegata Okręgowego Rządu był od stycznia Stefan Rzeźnik (1902–1976), pseud. „Stanisław”. Dwa dni później w lokalu przy pl. Jana Matejki 10 był zatrzymany przez sowieckie organy bezpieczeństwa dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu Leopold Rutkowski (1887–1949), pseud. „Trojanowski”. Ujęto tam wówczas jeszcze Stefana Rzeźnika, kierownika Walki Cywilnej ODR Tadeusza Seweryna (1894–1975), pseud. „Socha”, kierownika kancelarii ODR Zygmunta Zarembę, pseud. „Florian” i Powiatowego Delegata Rządu w Miechowie Stanisława Latałę (1907–1979), pseud. „Żuk”.

18 kwietnia ujęto szefa sztabu komendy Okręgu ppłk. Jana Kantego Lasotę, pseud. „Przyzba”. Dwa dni później, funkcjonariusze NKWD i „Smiersza” z 4 Frontu Ukraińskiego zatrzymali w lokalu konspiracyjnym Janiny Stabrawy, pseud. „Wiktoria” przy ul. św. Tomasza 22/15 komendanta Okręgu, płk. P. Nakonecznikoffa-Klukowskiego.

Zwieńczeniem tych aresztowań było aresztowanie ostatniego szefa Oddziału IV (Kwatermistrzostwo) mjr. Aleksandra Partyki (1899–?), pseud. „Perykles”. Wskazał on (zapewne w wyniku fizycznego wymuszenia) miejsce ukrycia funduszy Okręgu Krakowskiego. Przejęte przez sowiecką grupę operacyjną zasoby finansowe Okręgu stanowiły 216 000 dolarów papierowych, 1 000 dolarów w złocie i 1 000 rubli carskich w złocie¹².

¹² Depesza szyfr. szefa łączności radiowej do Centrali i Komendy Głównej AK z 25 IV 1945, *AKwD*, t. 5, nr dok. 1508; Raport Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich z 24 IV 1945, Teczka specjalna J. W. Stalina, nr dok. 65; Raport..., 04 V 1945, Teczka specjalna J. W. Stalina, nr dok. 66. Losy wywiezionych: ppłk. „Przyzba” zmarł w 1950 r. łągrze k. Karagandy; mjr „Perykles” w 1948 r. powrócił do kraju i zamieszkał w Krakowie, leczł się i zmarł w nieustalonym okresie; kpt. „Sokół” jesienią 1945 r. został zwolniony i przybył do Krakowa, gdzie poświęcił się śpiewaniu, w latach 90. XX w. był czynny w ruchu kombatanckim AK, awansował do stopnia ppłk.



Kamienica przy ul. św. Tomasza 22 (róg ul. Szpitalnej w Krakowie), gdzie w mieszkaniu 15 J. i J. Stabrawów został aresztowany płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, miejsce umieszczenia w przyszłości pamiątkowej tablicy, wł. S. Piwowarski, 2005

W wyniku tych aresztowań p.o. komendanta Okręgu został szef Oddziału VI sztabu komendy Okręgu ppłk Kazimierz Rolewicz (1898–1986), pseud. „Olgierd”. Wydaje się, iż w strukturach Okręgu musiał funkcjonować agent wywiadu sowieckiego, którego wówczas nie zdemaskowano, a do chwili obecnej nie zidentyfikowano.

Należy dodać, iż przed swoim aresztowaniem, bo 20 marca, płk „Kruk II” przekazał do dyspozycji szefa Oddziału V Op. Komendy Głównej AK ppłk. Józefa Srebrzyńskiego (1902 – 1963), pseud. „Józef”, 20 osobowy zespół Oddziału V Op. komendy Okręgu z dwoma aparatami Radiostacji Nr 82, która niestety już niebawem wpadła w ręce „Smiersza”.

Wydanie w ręce sowieckich organów bezpieczeństwa najbliższych współpracowników płk. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego należy wiązać z zeznaniami komendanta Okręgu Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) w Krakowie mjr. Władysława Owoca (1887–1980), pseud. „Paweł”, który ujawnił ważne szczegóły o ludziach ścisłego sztabu Okręgu Krakowskiego AK. Mjr „Paweł” – zatrzymany 24 marca – składał dwukrotnie (27 marca i 7 kwietnia) przed oficerem śledczym WUBP w Krakowie zeznania o kadrze AK (płk. „Kruku II” i ppłk „Przyzby”), charakteryzując ich wygląd i miejsca konspiracyjnych spotkań. Należy przyjąć, że nie były to jednak jedyne wskazówki dla organów bezpieczeństwa, tych rodzimych i sowieckich.



Brama kamienicy przy ul. św. Tomasza 22, wł. S. Piwowarski, 2005

Mjr „Paweł” – jak sam o tym wspomina w pamiętniku wydanym w 1977 roku w Paryżu – miał podać rysopis, ale zgłosił fałszywy szefa sztabu komendy Okręgu. Na podstawie tego fikcyjnego rysopisu został aresztowany przez WUBP jakiś podobny osobnik, ale próba rozpoznania w nim przez mjr. „Pawła” ppłk. „Przyzby” zawiodła. Przy aresztowanym szefie sztabu znaleziono gryps skierowany przez mjr. „Pawła” do żony, ale nie miało to już bezpośredniego związku z samym ujęciem ppłk. „Przyzby”.

Trzeba jednak stwierdzić, że przekaz mjr. „Pawła” o aresztowaniu, pobycie w areszcie, kontaktach ze światem zewnętrznym i różnych okolicznościach tego zatrzymania jest mało wiarygodny.

Według wiedzy posiadanej przez pracowników kancelarii Oddziału II sztabu Okręgu ppłk. „Przyzby” zadenuncjował jeden z jego adiutantów, zapewne por. Andrzej Zdybalski (nazwisko prawdopodobnie fikcyjne), pseud. „Andrzej”, który od wiosny 1945 roku został pracownikiem krakowskiego WUBP.

O aresztowaniu płk P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego Oddział VI sztabu Naczelnego Wodza w Londynie i Komendę Główną natychmiast zawiadomił depeszą-szyfrem szef łączności radiowej Okręgu Krakowskiego kpt. Oswald Rotkiewicz (1911–1982), pseud. „Kruk”.

Płk „Kruk II” wraz z aresztowanymi towarzyszami broni był więziony w piwnicach WUBP przy pl. Inwalidów w Krakowie. Aresztowani byli osadzeni w pojedynczych celach, aby nie mogli się ze sobą komunikować. W czasie uwięzienia wszyscy oni przeszli bardzo ostre śledztwo, połączone z torturami fizycznymi i psychicznymi.



Od lewej: J. Stabrawa, płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski i St. Sieciak (siostra Janiny, żony J. Stabrawy), Kraków ok. 1956, wł. M. Wesołowska



Płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, K. Wesołowski, M. Wesołowska, Jacek Steciak (siostrzeniec Janiny Stabrawy), Morskie Oko, 1956, wł. M. Wesołowska

23 maja, pod eskortą odtransportowano więźniów (m.in. płk. „Kruka II”, ppłk. „Przyzbę”, mjr. „Peryklesa”, kpt. „Sokoła” i „Trojanowskiego”) półciężarówką przy bardzo silnym ubezpieczeniu wojskiem sowieckim na lotnisko w Czyżynach, skąd samolotem przewieziono wszystkich na lotnisko Wnukowo pod Moskwą, a stamtąd do słynnego więzienia NKWD na Łubiance. Na kilkanaście minut wszyscy aresztowani znaleźli się we wspólnej celi, co pozwoliło uzgodnić podstawowe sprawy w zeznaniach na przyszłość. Płk Nakoniecznikoff-Klukowski oświadczył, że bezwzględnie powinien zostać ocalony najmłodszy więzień, którym był kpt. „Sokół”. Sam dla siebie i innych spodziewał się najgorszego. Rzeczywiście kpt. Zbigniew Melanowski został uwolniony jesienią 1945 roku i odesłany do kraju (podobnie jak Leopold Rutkowski).

Trzeba dodać, że po krakowskich aresztowaniach Zarząd Wojsk NKWD Ochrony Tyłów Frontowych skierował do Związku Sowieckiego tylko w dwóch transportach (z Krakowa) do Woroszyłowgradu (obwód taki sam) – 1584 osoby i 11 kwietnia (z Krakowa) do Krasnowodzka (Turkmenistan) – 1476 osób.

Złożone w śledztwie NKWD zeznania płk „Kruka II” usiłowano wykorzystać w procesie moskiewskim (18–21 czerwca), toczonym przeciwko Dowódcy AK gen. bryg. Leopoldowi Okulickiemu i 15 przywódcom Polski Podziemnej.



Od lewej: I. Wesołowska (szwagierka M. Wesołowskiej), M. Wesołowska (siostra J. Stabrawy), płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski, J. Stabrawa, K. Wesołowski i T. Wesołowski – w beciku (obecnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie), Kraków, ok. 1956, wł. M. Wesołowska

Z dostępnych źródeł wynika, że zeznania te były dla Dowódcy AK korzystne i w tej sytuacji komendant Okręgu w trakcie samego procesu najprawdopodobniej nie składał żadnych wyjaśnień. Niestety bliższe dane na ten temat nie są znane.

Śledztwo w sprawie płk P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego trwało w Moskwie trzy pełne lata i zakończyło się wydaniem wyroku skazującego płk „Kruka II” na 10 lat więzienia (obozu) z zaliczeniem okresu śledztwa. Wyrok ten odsiedział w całości w łagrze na Syberii, gdzie pracował w tartaku. Ekstremalne warunki środowiska i wyniszczająca praca całkowicie zrujnowały mu zdrowie.

Na początku 1953 roku w Radiu Wolna Europa wystąpił młody Polak, Henryk Ufnał, rodem z Węgrowa, który zbiegł z łagru sowieckiego w rejonie Krasnojarska (gdzie przebywał przez dwa lata, do września 1951) i dotarł do Iranu, a stamtąd do Europy. Był on początkowo więźniem łagru w Mordwińskiej Republice Autonomicznej. Dzięki niemu słuchacze dowiedzieli się o losie płk „Kruka II”, jako łagiernika.

W powojennej Polsce

Do Polski płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski powrócił latem 1955 roku. Wcześniej przebył trzymiesięczną specjalną kwarantannę dla odzyskania sił. O swym przyjeździe do ojczyzny zawiadomił Janinę Stabrawową, pseud. „Wiktoria”, która odebrała go w Warszawie z transportu przybyłego z większą ilością powracających z Rosji więźniów. Płk Przemysław



Miejsce czasowego złożenia ppłk P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, 1957, wł. M. Stabrawa-Ostachowska

Nakoniecznikoff-Klukowski zamieszkał ponownie w Krakowie przy ul. św. Tomasza 22/15. Jan Stabrawa zatrudnił go na etacie kierownika zakładu w prowadzonej przez siebie Spółdzielni Pracy „Mikrokolor” przy ul. św. Anny 3 w Krakowie.

Między rodziną Stabrawów a płk. Przemysławem Nakoniecznikoffem-Klukowskim zawiązały się w tym czasie bardzo bliskie więzi, które objęły również kilkanaście osób z nimi spokrewnionych.

W Spółdzielni Pracy „Mikrokolor” płk „Kruk II” przepracował kilkanaście miesięcy (do 31 marca 1957 roku), gdy przypadkowo spotkał swoją dawną znajomą Jadwigę Bieleń (1916–1959), poznaną w Palestynie. Zawarł z nią związek małżeński. Była ona drugą żoną płk. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego.

Pierwsza żona Irena z Wiśniewskich (1905–1941), łowiczanka, była maturzystką i miała 19 lat, kiedy w Łodzi stanęła na ślubnym kobiercu i została żoną mjr. P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, stacjonującego tam ze swym pułkiem.

Wywieziona przez Sowieców w ramach deportacji rodzin wojskowych w głąb Związku Sowieckiego zmarła z wycieńczenia 24 kwietnia 1941 roku w Sowchozie im. Lenina, wieś Pieszczanka, rejon nowoszulbiński (obwód semipałatyński).

Z pierwszą żoną miał syna Przemysława Wiktora (urodzonego w 1925 roku), bombardiera podchorążego 11 Pułku Artylerii Ciężkiej, uczestnika bitwy pod Monte Cassino, kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari – 5 kl. (nr 10.927), zamieszkałego po wojnie w Argentynie, gdzie żyje do dzisiaj (2006).

Druga żona, Jadwiga z Müllerów, była wdową po por. Mieczysławie Janie Bieleniu, urodzonym w 1910 roku w Staromieściu, pełniącym służbę w Wojskowym Instytucie Przeciwgazowym, więzionym przez Sowieców w Starobielsku, zamordowanym w kwietniu – maju 1940 roku w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD i spoczywającym na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie.

Wraz z drugą żoną płk „Kruk II” zamieszkał na Warmii w Dobrym Mieście (w połowie drogi między Lidzbarkiem Warmińskim a Olsztynem), gdzie został zatrudniony jako dyrektor techniczny Dobromiejskich Zakładów Drzewnych.

W kilka miesięcy później, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł na raka 17 sierpnia 1957 roku w Krakowie. Żona Jadwiga w ostatnich miesiącach jego życia nader troskliwie opiekowała się chorym mężem. W tym czasie płk „Kruk II” napisał pamiętnik, lecz jakie są jego losy, nie udało się dotąd ustalić.



Grób rodziny Müllerów na cmentarzu parafialnym w Lubaczowie z tablicą P. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego jako generała brygady (faktycznie pułkownika) i żony Jadwigi, 1998, wł. Muzeum w Lubaczowie

Pogrzeb płk. Przemysława Nakoniecznikoffa-Klukowskiego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie odbył się 20 sierpnia 1957 roku. W uroczystości pogrzebowej, prócz nielicznej rodziny i przyjaciół, masowo wzięli udział oficerowie i żołnierze wojny obronnej, PSZ na Zachodzie i AK, zamieszkujący w Krakowie. Przybyli wszyscy ówcześni mieszkający tu członkowie sztabu komendy Okręgu Krakowskiego AK. Mowę nad trumną wygłosił ppłk Antoni Dębski, pseud. „Radwan”. Organizatorem uroczystości był Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie (personalnie kpt. Jerzy Migas (1919–1988), pseud. „Kruk”, zastępca dowódcy 8. Pułku Ułanów „Ul” Krakowskiej Brygady Kawalerii Zmot. „Bank” AK). Zarząd Okręgu ZBoWiD wydał klepsydre, na której błędnie podano stopień płk „Kruka II”, jako „generała brygady” oraz jego nie pełnioną funkcję, jako „Zastępcy komendanta Okręgu Kieleckiego AK”.

Na życzenie żony, kilka miesięcy później nastąpiła eksportacja zmarłego do grobowca rodziny Müllerów w Lubaczowie, gdzie znowu złożenie trumny płk „Kruka II” do nowego miejsca odbyło się przy licznych udziałach żołnierzy i partyzantów Obwodu Lubaczów (Okręg Lwowski) i Obwodu Przemyśl. Okolicznościową mowę wygłosił kpt. Karol Sander. Tablica nagrobna, pozostając w zgodzie z treścią klepsydry Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie, informuje o stopniu płk „Kruka II”, jako „generała brygady”, co w sposób niepotrzebny utrwaliło błędne przekonanie krakowskich kombatanów AK o stopniu wojskowym posiadanym przez ich komendanta.

Żona Jadwiga zmarła w 1959 roku i została złożona w tym samym grobowcu, będącym niezwykle świadectwem polskich losów, walki i cierpień podczas II wojny światowej.

Za zasługi bojowe i pracę niepodległościową płk P. Nakoniecznikoff-Klukowski miał, oprócz Orderu Wojennego Virtuti Militari 5. klasy i czterokrotnie nadanego Krzyża Walecznych, Krzyż Niepodległości, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami oraz cały szereg innych odznaczeń.

Osobowość i działalność płk. Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, aczkolwiek związanego z Krakowem służbą konspiracyjną tylko przez pięć i pół miesiąca oraz obecnością

w tym mieście, jako cywila – byłego łagienika – przez półtora roku, odcisnęły swoje wyraźne ślady: w pierwszym okresie (1944–1945) na kształcie celów i realizacji zadań podległej mu struktury, pracy sztabowej, rozkazodawstwie, dowodzeniu itp., natomiast w drugim (1955–1957) na umocnieniu więzi kombatanckiej wśród żołnierzy AK zamieszkających pod Wawelem.

Z analizy dostępnych piszącemu źródeł i sformułowanych przez współtowarzyszy broni z ośrodka dowódczego ocen pod

adresem płk. „Kruka II” wynika jednoznacznie, że wpływ ten miał dla AK, a później także dla ruchu kombatanckiego członków tej organizacji, znaczenie bardzo istotne.

Pułkownik. P. Nakoniecznikoff-Klukowski w pełni zasłużył sobie w Krakowie na dobrą pamięć, duży szacunek, a nawet stosowną do zasług tablicę pamiątkową, jako czołowy żołnierz niepodległości i okrutnie dotknięta represjami i cierpieniem ofiara „zmowy krymskiej”.

Aneks nr 1¹³

1945 styczeń 17, Komendant Okręgu Krakowskiego AK do wszystkich żołnierzy i całego społeczeństwa

Wytyczne na okres po rozwiązaniu AK

I. Nasze osiągnięcia w walce z Niemcami

Przebrane bitwy we wrześniu 1939 r., rozdarcie i podział ziem Rzeczypospolitej pomiędzy Niemcy i Rosję nie złamały Żołnierza polskiego. Jedni poszli na daleką wędrówkę, aby w zaprzyjaźnionych krajach tworzyć Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej i walczyć przy boku aliantów o Jej Niepodległość, inni pozostali w Kraju, weszli do podziemia i rozpoczęli nieugiętą walkę z najeźdźcami hitlerowskimi, niszcząc na każdym kroku ich siły i wytwarzając opór całego narodu polskiego przeciw niszczycielskim planom niemieckim. 5 i pół-letnia walka z hitlerowskimi Niemcami kosztowała naród polski mnóstwo ofiar.

Rząd Polski w Londynie, który jest jedyną prawowitą władzą naczelną państwa polskiego, kierował walką narodu polskiego i nadal kieruje jego losami, prowadząc go do rzeczywistej niepodległości i wolności, dążąc do urządzenia państwa polskiego na zasadach najdoskonalszej demokracji i sprawiedliwości społecznej, opartej na woli narodu.

II. Naczelne władze Państwa Polskiego

Władze polskie, obecnie przebywające w Londynie są prawowitą reprezentacją całego narodu polskiego od chwili zakończenia kampanii wrześniowej 1939 r. Są one uznawane przez cały naród polski z wyjątkiem tych, którzy poszli na służbę obcym interesom. Wszystkie narody walczące w obozie aliantów z wyjątkiem Sowietów uznają ten rząd za jedyną władzę narodu polskiego. Władze te powołały Polskie Siły Zbrojne na emigracji i Armię Krajową, które wchodziły w skład kombatanatów wojsk sprzymierzonych alianckich. Polskie Siły Zbrojne na emigracji i Armia Krajowa nie były na usługach żadnej partii, lecz pełniły zawsze funkcję ramienia zbrojnego Rzeczypospolitej Polskiej i służyły jej wiernie dla zwycięstwa, dla odzyskania wolności i niepodległości narodu polskiego w należnych granicach.

Gdy cały naród polski razem z zachodnimi aliantami zmagał się tragicznie z najazdem niemieckim w 1939, 1940 i pierwszej poł. 1941 r. – ludzie obecnego rządu lubelskiego

poszli na służbę sowiecką i razem z Sowietami byli w przyjaźni z hitlerowskimi Niemcami, godzili się na rozbiór Polski, na wykreślenie Jej z kart Europy, jak głosił Hitler. Godzili się, że miliony Polaków wojskowych i cywilnych giną w obozach i więzieniach hitlerowskich i sowieckich. Na terenie tzw. GG nie stworzyli żadnej grupy konspiracyjnej, żadnych oddziałów bojowych, które by walczyły z Niemcami. Dopiero po rozpoczęciu w 1941 r. wojny niemiecko-rosyjskiej, na rozkaz Moskwy tworzy się w GG Polska Partia Robotnicza, a później Krajowa Rada Narodowa i Armia Ludowa. Na terenie Sowietów powstaje Związek Patriotów Polskich i wojsko [gen. Zygmunta] Berlinga. Gdy wojska sowieckie przekroczyły Bug, na rozkaz Moskwy powstaje PKWN wyłoniony z KRN i PPR i otrzymuje od rządu sowieckiego prawo sprawowania administracji cywilnej na ziemiach polskich okupowanych przez sowieckie wojska. Z oddziałów Berlinga i Armii Ludowej tworzy się tzw. wojsko polskie, w którym d-cy od baonu wżwyż są sowieccy, a wszyscy kierownicy polityczni od plutonu włącznie pochodzą ze szkoły sowieckiej i niżsi oficerowie Polacy, d-cy plutonów i kompanii znajdują się pod ich nadzorem.

Ani rząd lubelski, ani tzw. wojsko polskie nie działają w imieniu narodu polskiego, bo naród polski nie dał im do tego prawa. Są one tylko organami jednej partii PPR, założonej przez komunistów nastawionych prosowiecko w r. 1941, i stanowiącej znikomą ilość Polaków. Stworzone ostatnio partie PPS, Str. Ludowe i Str. Demokratyczne są tylko drobnymi przybudówkami PPR pod innymi nazwami. Stronnictwa PPS i Str. Ludowe są w Radzie Jedności Narodowej, na której opiera się Rząd Polski w Londynie, a demokracja polska również popiera ten rząd. I rząd lubelski i jego wojsko polskie mają władzę od rządu sowieckiego i od niego są uzależnione i działają tak, jak każą Sowiety. Godła państwowe polskie i dawne nazwy urzędów polskich, hurapatriotyzm, mówienie o granicach na zachodzie, o wielkich reformach społecznych są używane dla otumanienia narodu polskiego i uśpienia, aby w ten sposób można łatwiej ować krajem i narodem polskim, a później włączyć Polskę do Związku Sowietów jako 17 republikę.

¹³ *Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach*, t.1, dok. nr 332.

III. Dlaczego AK rozwiązano?

AK powstała, aby walczyć przeciwko Niemcom o niepodległość Polski. Walkę tę czynnie prowadziliśmy przez 6 i pół lat. Walczyliśmy podziemnie, walczyliśmy też otwarcie w odpowiednich sytuacjach, niszcząc potencjał niemiecki ludzki i materialny. Cały walczący z Niemcami zachód uznaje ten wielki wkład do walki AK i traktuje ją jako kombatantów armii sprzymierzonych. Tylko Sowiety nie chcą widzieć tego wkładu i traktują AK wrogo. Pomimo to, AK przez cały 1944 r. współdziałała z wojskami sowieckimi w walce z Niemcami. Walki na wschodzie, w Wilnie, we Lwowie i ostatnie działania naszych oddziałów są tego dowodem. Współdziałanie to jednak kończyło się aresztowaniem d-ców i żołnierzy AK i likwidowaniem oddziałów AK. Wobec takiego stanu rzeczy, AK, pomimo wielkiej chęci dalszej walki z Niemcami, nie mogła się ujawniać, a Komendant Główny Sił Zbrojnych w Kraju rozwiązał AK. Ten krok był koniecznością i ma na celu ochronę licznych szeregów AK przed aresztowaniami sowieckimi. Ale choć AK jest rozwiązana, b. żołnierze AK pozostają nadal wiernymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, posłusznymi wykonawcami rozkazów rządu polskiego w Londynie. Postępowanie żołnierza-obywatela wobec władz okupacyjnych sowieckich musi być zgodne z podanymi wyżej zasadami i dalszymi szczegółowymi wskazaniem.

IV. Wskazania:

A. Sowiety i ich agentury wchodzą z hymnem narodowym, z orszkami polskimi i okrzykami na cześć wolnej i demokratycznej Polski. Społeczeństwo zmaltretowane okupacją niemiecką zbyt łatwo ulega tej fikcyjnej wolności. Okres jej będzie trwał niedługo. Już teraz przy akompaniamencie wieców, meetingów i hymnów wchodzi szereg zarządzeń ograniczających wolność osobistą. Rozwiązanie wszelkich organizacji [sic!] o charakterze wojskowym, oddawanie radioodbiorników, broni, rejestracja maszyn i powielaczy itp. Tworzenie rad narodowych, powiatowych i gminnych. Dla wprowadzenia w błąd społeczeństwa powołuje się często zacnych i posiadających dobrą opinię obywateli i księży. W rzeczywistości władza przechodzi w ręce szumowin z PPR-u, która obsadza kierownicze stanowiska i wprowadza swoje bezwzględne rządy, wykorzystując często znane nazwiska i nazwy popularne stronnictw, jak PPS, Str. Ludowe.

B. Po pewnym okresie krótkiego spokoju wystąpi na widownię władza bezpieczeństwa. 1. NKWD, która przy wydatnej pomocy PPR przystąpi do bezwzględnego oczyszczenia terenu z rzekomej reakcji, do której zalicza żołnierzy AK, stronnictwa polityczne wierne Rządowi Polskiemu. Głównym zadaniem NKWD będzie tropienie AK. Występują oni w niebieskich czapkach z czerwonym otokiem. Do dyspozycji ich stoi straż graniczna w zielonych czapkach. 2. Obok NKWD komendanci wojenni (garnizonowi) w każdej gminie i mieście, dysponują własną siecią konfidentów. Aresztują, rewidują, wydają zarządzenia administracyjne sprzeczne często i wtrącają się do wszelkich dziedzin życia. 3. Władze policyjne polskie: a) milicja porządkowa i b) urzędy bezpieczeństwa odpowiadające Gestapo całkowicie pozostają na usługach NKWD, które będzie

uderzać przede wszystkim w aparat dowodzenia, radiostacje nadawcze i propagandę. 4. Aresztowania rozpoczną się od dołu „placówek”, gdzie nastąpiło największe ujawnienie się żołnierzy AK w akcji „Burzy” i przy kontaktowaniu się z oddziałami desantowymi. Aresztowani, jako wrogowie ideologiczni zostaną rozstrzelani, względnie wywiezieni w nieznane. 5. Obok aresztowań będą łapanie i kontrole dokumentów na ulicach przede wszystkim młodych mężczyzn i przechodniów w godzinach wieczornych. Pacyfikacje i kontrole w domach. 6. NKWD będzie próbowało podstępem nawiązywać rozmowy z AK celem współpracy na odcinku wojskowym, tworzenia dywizji AK. Za cenę ujawnienia i zdania broni i sprzętu obiecywać będą fałszywe zwolnienia uwięzionych i zaprzestania represji. Właściwy cel to całkowite oczyszczenie terenu z elementu wartościowego ludzkiego i wykończenie żołnierzy AK, skompromitowanie Rządu Polskiego i zyskanie tytułu politycznego. Oficjalnie bowiem podporządkowanie się AK [gen. Michałowi] Roli-Żymierskiemu byłoby faktycznym uznaniem rządu tymczasowego przez „serce oporu kraju – AK”. Przez zamieszanie i chaos ostateczne złamanie oporu społeczeństwa.

C. W walce z okupantem niemieckim ponieśliśmy duże straty. Zrobić musimy wszystko, aby jak najwięcej ludzi wartościowych okres okupacji sowieckiej przetrwało. Oto wskazówki, które mają nam pomóc: 1. Wstępować do wszelkiego rodzaju urzędów, aby utrudnić rządy szumowin, a w odpowiednim momencie móc opanować sytuację. Stanowisk kierowniczych i specjalnie eksponowanych nie przyjmować. 2. Do wojska zgłaszać się tylko pod przymusem. Oficerowie nie znani na danym terenie, wzgl. mający możliwość zmiany swego miejsca nie powinni się zgłaszać. Względy natury osobistej, wygoda – nie może tu odgrywać żadnej roli. 3. Uruchomić komórki legalizacyjne i iść potrzebującym z pomocą przez wyrabianie dokumentów rejestracji itd. Władze sowieckie zorientują się w dokumentach znacznie lepiej jak Niemcy. 4. Ludzi spalonych przenosić na inny teren. 5. Wyrzucić z codziennego życia nazwę AK, do przynależności nie przyznawać się pod żadnym pozorem. 6. Wszyscy pracujący będą wciągani na listy partii politycznych. W tym wypadku nie oponować. Nie wolno jednak zajmować stanowisk kierowniczych i czynnie angażować się politycznie, natomiast śledzić działalność tych grup. 7. Wstępować do polskich władz bezpieczeństwa – „milicja” i „urzędy bezpieczeństwa”. 8. Aresztowani winni pamiętać, że mimo rozwiązania AK obowiązuje nadal zachowanie tajemnicy. Za żadną cenę nie wolno sypać współtowarzyszy i d-ców. Nie przyznawać się do należenia do AK, jeśli nie mają dowodów. Jeżeli mają, to udawać złamanego, wprowadzonego w błąd przez reakcję, opowiadać bajki, nie wskazując na nikogo z żyjących, podając fałszywe opisy i kontakty terenowe. 9. Ze względów materialnych i własnego bezpieczeństwa znaleźć sobie faktyczne zatrudnienie i to w charakterze robotnika lub pracującego inteligenta. 10. Wykorzystywać [wszystkie] okazje do niszczenia materiałów zebranych przez komisje poborowe względnie rejestracyjne. 11. Magazyny broni i sprzętu znane wielu ludziom przemelinować. 12. Już w okresie likwidacji zwolnić łączników i kurierów ograniczając się do łączności bezpośredniej. 13. Nie przeprowadzać zorganizowanego bojk-

tu zarządzeń władz. 14. Prowadzić propagandę mówioną w celu uświadomienia społeczeństwa i podtrzymania na duchu ludzi słabszych.

V. Musimy przetrwać

Okupacja sowiecka będzie ciężka, jednak trwać będzie krótko. Poniesiemy na pewno jeszcze nowe straty. Najbliższe miesiące przyniosą zwycięstwo aliantów, a losy Polski będą rozstrzygnięte tak, jak tego pragnie cały naród, jak tego domaga się Rząd Polski w Londynie.

Wierność naszym ideom i wytrwałość wynagrodzi żołnierzy AK.

Nową okupację musimy przetrwać i utrzymać jak najwięcej ludzi przy życiu. Powyższe wytyczne [powinny] drogą propagandy ustnej dotrzeć do wszystkich żołnierzy AK i do całego społeczeństwa.

Mp. 17 stycznia 1945

/-/ Kruk II

Aneks nr 2¹⁴

1945 styczeń 18, Rozkaz płk. „Kruka II” do żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Krakowskiego

Żołnierze!

Przez pięć i pół lat prowadziliśmy nieugiętą walkę z przemocą okupacji niemieckiej. Sztandar tej walki podjęliśmy w październiku r. 1939 w momencie rozbicia wszystkich sił narodowych, podziału naszego państwowego terytorium, proklamowania na ziemiach Polskich wiecznotrwałości naszej niewoli.

Walki te prowadziliśmy niezwykle ofiarnie, z niezłomnym męstwem. Mało jest w historii przykładów tego rodzaju wytrwania, wobec najstraszniejszego terroru, jak to, którego przykłady zostawiliśmy dziejom. Opłaciliśmy to ofiarą życia wielu dziesiątków tysięcy naszych najlepszych towarzyszy broni ginących w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych, zamęczonych w katowniach Gestapo, ległych po lasach i polach bitewnych, rozstrzelanych pod murami miast, i pod ścianami zabudowań wsi naszych. Równocześnie zadawaliśmy wrogowi ciosy bolesne niszcząc jego drogi i środki komunikacyjne, dezorganizując aparat administracyjny, tępiąc najsroższych siepaczy, przede wszystkim zaś wiążąc na ziemiach naszych wielkie siły policyjne i wojskowe, niezbędne tu do odnoszenia zwycięstw na innych polach walki, na ziemiach dalekich.

Orężny wkład nasz w ostateczne zwycięstwo nad Niemcami w tej największej i najstraszniejszej z dotychczasowych wojen, jest wielki i niezaprzeczalny. Ukoronowaniem tej epopei zbiorowego bohaterstwa stał się dwumiesięczny bój o wolność Warszawy, jeden z najtragiczniejszych lecz i najwspanialszych w dziejach przykładów wytrwałej i solidarnej postawy ludności, wspaniałego żołnierskiego męstwa determinacji w opłacaniu ofiarą życia mienia najwyższego dobra zbiorowego Wolności Narodów. Było to możliwe na skutek tego, że w walce naszej wychowaliśmy żołnierza obywatela umięjącego zarówno czynem jak duchem porwać społeczeństwo i prowadzić je ku wyżynom najwyższej cnoty żołnierskiej.

Żołnierze! dni ostatnie postawiły przed nami problem ciężki do rozwiązania. Zasadniczy cel naszej pracy i walki, usunięcie z ziem naszych ciężaru okupacji niemieckiej

został zrealizowany. Został zrealizowany wprawdzie tylko przy drobnym udziale sił polskich w jego końcowym etapie. Stało się to tak dlatego, że do końca zawodziły wszelkie z naszej strony czynione próby, przynajmniej taktycznego uzgodnienia i współdziałania z Armią Sowiecką. Momentem decydującym został fakt zwycięskiego pochodu ku zachodowi wojska sąsiedniego państwa, przy czym państwa nie uznającego praktycznie w danym okresie nie tylko całości naszego terytorium państwowego, lecz i suwerenności naszych władz państwowych, naszej swobody samodzielnego urządzania się na własnym terytorium.

Żołnierze! Niniejszym pożegnalnym rozkazem zwalniam Was, jako żołnierzy Armii Krajowej, z Waszych zadań, przydziałów i obowiązków. Równocześnie jednak pragnę i muszę podkreślić, że nie oznacza to zerwania ideowej łączności naszej z założeniami i hasłami, chlubnego okresu podziemnej pracy i walki. Przestajecie być żołnierzami AK, nie przestajecie być Polakami, dążącymi ku szczytnym celom Waszego Narodu.

Przyjdą chwile, że Ojczyzna powoła nas pod broń, więc musimy dochować wszystkie cnoty i charakter, które nam przyświecały przez cały okres pracy konspiracyjnej. Busolą Waszą w dalszej drodze musi być karność w stosunku do własnych i niezależnych organów państwowych, zdolność wyczuwania kierunku marszu ku prawdziwej wolności i wielkości Polski, ku rzetelnej sprawiedliwości społecznej, ku istotnemu i decydującemu udziałowi najszerszych mas narodowych w swobodnym budowaniu własnego życia zarówno narodowego jak i społecznego.

Ż o ł n i e r z e! Ostatnim Waszym żołnierskim czynem niech będzie złożenie hołdu poległym towarzyszom broni. Pierwszym obywatelskim zawołaniem „Niech żyje Niepodległa Polska Wolna Ojczyzna Polskiego Ludu!

/-/ K r u k II

¹⁴ Ibidem, dok. nr 331.

Aneks nr 3¹⁵

1945 styczeń 18, Komendant Okręgu Krakowskiego AK do inspektorów

Okopy [Komenda Okręgu Krakowskiego] do Marca [Inspektorat Nowosądecki], Maja [Inspektorat Miechowski], Czerwca [Inspektorat Tarnowski].

Polecam przyspieszyć likwidację i zamelinowanie ludzi i sprzętu.

Ludzi spalonych wobec naszego sąsiada przerzucić na inne tereny, po zaopatrzeniu w odpowiednie dokumenty.

Zwolnionym żołnierzom wytłumaczyć odpowiednio konieczność jw. względami politycznymi i dobrem państwa.

Każdy powinien nadal czuć się żołnierzem Polakiem, mającym stawić się na wezwanie. Przysięga obowiązuje nadal.

Zwrócić uwagę na skrupulatne odebranie, zakonserwowanie i zamelinowanie broni i sprzętu. Broń nie może pozostać w rękach pojedynczych żołnierzy AK ze względu na możliwości nie odróżniania [działań] żołnierzy powstania od bandytyzmu.

/-/ Kruk II

Aneks nr 4¹⁶

1945 marzec 20, Komendant Okręgu Krakowskiego do podległych komórek organizacyjnych

Wg rozdzielnika
Dnia 20 III 1945

W związku z całkowitą likwidacją AK, rozkaz K. G. Nr 500 z dnia 9 III 1945 zarządzam:

1. Do dnia 31 III zlikwidować wszystkie pozostałe komórki organizacyjne, przeprowadzić ostateczne zamknięcie rachunków pieniężnych i materiałowych.

2. Rozliczenia skontrolowane przez komisje wyznaczone w K. O. przez szefa sztabu, w inspektoratach i obwodach przez inspektorów. Protokoły komisji kontrolnych i osta-

teczne rozliczenia wraz z pozostałością gotówki przesłać do Okręgu do dnia 31 III.

3. Broń i materiały zamelinować tak, aby nie uległy zniszczeniu i kradzieży, kontakty do osób pilnujących broni i materiałów przekazać, jako ściśle tajne, do Okręgu.

4. Personelowi zwolnionemu z dniem 31 III wypłacić pobory za maj i czerwiec w wysokości jak dotychczas wraz z ewentualnym dodatkiem rodzinnym.

5. Ze względu na pilność i ważność sprawy terminy likwidacji, melinowanie broni itd. muszą być bezwzględnie dotrzymane.

/-/ Kruk II

Aneks nr 5¹⁷

1945 kwiecień 24, Moskwa – Raport Ławrientija Berii dla Josifa Stalina, Wiaczesława Mołotowa i Andrieja Wyszynskiego o aresztowaniu Okręgu Krakowskiego AK.

Ściśle tajne
Towarzysz Stalin I.W.
Towarzysz Mołotow W.M.
Towarzysz Wyszynski A.J.

W dniu 20 kwietnia bieżącego roku grupa operacyjna NKWD wspólnie z grupą operacyjną „Śmiesz” 4 Frontu

Ukraińskiego aresztowała w Krakowie komendanta Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej, pułkownika armii polskiej, byłego oficera KOP (Korpus Ochrony Pogranicza), pseudonim „Kruk 2”.

Podczas przesłuchania „Kruk 2” zeznał, że jego prawdziwe nazwisko to Nakoniecznikoff Bolesław [właśc. Przemysław], syn Franciszka, urodzony w 1896 roku w Grodnie [właśc. Tyflisie, Tbilisi].

Według posiadanych danych „Kruk 2” służył w armii [generała Władysława] Andersa, związany był z angielskim wywiadem, a w 1944 roku został zrzucony [do Polski] na spadochronie z Włoch.

Do dnia aresztowania „Kruk 2” przekazywał do Londynu przez radio informacje dla polskiego rządu emigracyjnego o sytuacji w Polsce i o swojej działalności.

¹⁵ Ibidem, t. 2, dok. nr 744.

¹⁶ Ibidem, t. 2, dok. nr 151.

¹⁷ Teczka specjalna J.W. Stalina, dok. nr 65.

Grupy operacyjne aresztowały w Krakowie wielu członków kierownictwa AK, u których skonfiskowano dokumenty podpisane przez „Kruka 2”.

Z dokumentów tych wynika, że „Kruk 2” organizował działalność mającą na celu ochronę sztabów, kadry i broni AK.

Śledztwo w toku.

Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Związku SRS

/-/ Ł. Beria

Aneks nr 6¹⁸

1945 maj 4, Moskwa. Raport Ławrientija Berii dla Józefa Stalina, Władysława Mołotowa i Georgija Malenkowa o aresztowaniach członków AK

Kopia
Ścisłe tajne
Egz[emplarz] Nr 4

Towarzysz Stalin I.W.
Towarzysz Mołotow W.M.
Towarzysz Malenkov G.N.

Grupy operacyjne NKWD aresztowały na terytorium Polski:

– szefa sztabu Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej Lasotę Jana, 46 lat, Polaka, z wyższym wykształceniem prawniczym, podpułkownika armii polskiej, pseudonim „Przyzba”; Lasota w latach 1940–1942 pełnił obowiązki szefa wywiadu i kontrwywiadu Okręgu, a od marca 1944 roku został mianowany na stanowisko szefa sztabu Okręgu AK.

Na podstawie zeznań Lasoty skonfiskowano kancelarię sztabu Okręgu AK, w której wykryto rozkazy Komendanta Głównego AK, „Niedźwiadka” [generała Leopolda Okulickiego] i komendanta okręgu krakowskiego AK [pułkownika Przemysława] Nakoniecznikoffa [pseudonim „Kruk 2”], a także radiogramy z Londynu z 1944 roku, oraz przegląd sytuacji politycznej w Polsce.

– kwatermistrza Okręgu Krakowskiego AK [Aleksandra] Patryka [właśc. Partykę], pseudonim „Perykles”, majora armii polskiej; podczas przesłuchania Patryka [właśc. Partyka] wskazał miejsce ukrycia pieniędzy Okręgu AK. W wyniku przeprowadzonej rewizji skonfiskowano 216 tysięcy dolarów amerykańskich w banknotach, 1 000 dolarów w złocie i 1 000 rubli w złotych monetach carskich; ponadto skonfiskowano kilka złotych przedmiotów; ogółem skonfiskowano ponad trzy kilogramy złota.

[...]

Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych Związku SRS

/-/ Ł. Beria

Organizacja terenowa Okręgu Krakowskiego „Okopy” Obsada personalna (inspektoraty rejonowe, obwody)

I Inspektorat Rejonowy Kraków,
krypt. „Konrad” – „Kwiecień” – „A” – „0/07”
ppłk dypl. Wojciech Wayda,
pseud. „Odwet” – „Lux”
1. Obwód Kraków miasto, krypt. „I/07”
mjr Stanisław Wojtanowski,
pseud. „Przebój” – „Twardowski”
2. Obwód Kraków powiat, krypt. „II/07”
mjr Julian Markowski, pseud. „Bończa” – „Juliusz”
3. Obwód Bochnia, krypt. „III/07”
kpt. Julian Więcek, pseud. „Topola”
4. Obwód Myślenice, krypt. „IV/07”
ppor. Wincenty Horodyński, pseud. „Kościeszka”
kpt. Karol Piskorz, pseud. „Kleofas”
kpt. Antoni Węgrzyn, pseud. „Ostroga”

5. Podobwód Kalwaria, krypt. „V/07”
mjr Władysław Wojaś, pseud. „Dąb”
6. Podobwód Krzeszowice, krypt. „VI/07”
mjr Józef Ryłko, pseud. „Ankwicz” – „Żubr”

II Inspektorat Rejonowy Miechów,
krypt. „Maria” – „Maj” – „B” – „0/08”
ppłk Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski,
pseud. „Tysiąc” – „Bolko”
7. Obwód Miechów, krypt. „I/08”
ppor. Stanisław Pałetko,
pseud. „Rzecki” – „Zieliński”

¹⁸ Ibidem, dok. nr 66.

8. Obwód Olkusz, krypt. „II/08”
por. rez. Stanisław Czech, pseud. „Czarny”
 9. Obwód Pińczów, krypt. „III/08”
por. rez. Jan Maniak, pseud. „Mar”
- III Inspektorat Rejonowy Tarnów,
krypt. „Tama” – „Czerwiec” – „C” – „0/09”
ppłk Stefan Musiałek – Łowicki,
pseud. „Miroslaw” – „Poręba”,
kpt. Zbigniew Rogawski, pseud. „Baca” – „Młot”
1. Obwód Tarnów, krypt. „I/09”
mjr Stanisław Marek, pseud. „Jagoda”
 2. Obwód Brzesko, krypt. „II/09”
kpt. Franciszek Blok, pseud. „Soplica”
 3. Obwód Dąbrowa Tarnowska, krypt. „III/09”
kpt. Zbigniew Rogawski, pseud. „Baca” – „Młot”
kpt. Franciszek Wiatr, pseud. „Duch”
- IV Inspektorat Rejonowy Nowy Sącz,
krypt. „Niwa” – „Lipiec” – „D” – „0/10”
ppłk Adam Stabrawa, pseud. „Borowy”
10. Obwód Nowy Sącz, krypt. I/10
por. Stanisław Leszko, pseud. „Emil” – „Olcha”
 11. Obwód Gorlice, krypt. „II/10”
por. Mieczysław Przybylski, pseud. „Michał”
 12. Obwód Limanowa, krypt. „III/10”
kpt. Julian Krzewicki, pseud. „Kruk” – „Filip”
 13. Obwód Nowy Targ, krypt. „IV/10”
por. Jan Kabłak - Ziembicki, pseud. „Halny”
- V Inspektorat Rejonowy „Rzeszów”,
krypt. „Róża” – „Rzemiosło” – „E” – „0/11”
ppłk Łukasz Ciepliński, pseud. „Pług” – „Konrad”,
mjr Adam Lazarowicz, pseud. „Klamra”,
kpt. Władysław Składzień, pseud. „Twardy” – „Orzech”
1. Obwód Rzeszów, krypt. „I/11”
kpt. Władysław Składzień, pseud. „Twardy” – „Orzech”
kpt. Józef Rządski, pseud. „Konar” – „Boryna”
 2. Obwód Dębica, krypt. „II/11”
kpt. Ludwik Marszałek, pseud. „Wilk” – „Zbroja”
Po podzieleniu Obwodu przez front sowiecko-niemiecki na dwie części, po stronie wschodniej komendantami Obwodu byli:
por. cz. w. Antoni Cwen, pseud. „Rys” – „Roman”
ppor. Karol Stachak, pseud. „Róża”
3. Obwód Kolbuszowa, krypt. „III/11”
kpt. Józef Rządski, pseud. „Konar” – „Boryna”
por. Michał Bereś, pseud. „Czajkowski”
- VI Inspektorat Rejonowy Tarnobrzeg,
krypt. „Nowela” – „Wrzesień” – „F” – „0/12”
mjr Tadeusz Zieliński, pseud. „Obuch” – „Liliput”,
kpt. Stanisław Michałowski, pseud. „Junosza”,
mjr. Stanisław Chomicz, pseud. „Malina”
14. Obwód Mielec, krypt. „I/12”
rtm. Konstanty Łubieński, pseud. „Zbigniew” – „Ignacy”
por. Piotr Pazdro, pseud. „Rolnik”
 15. Obwód Tarnobrzeg, krypt. „II/12”
kpt. Stefan Rudnicki, pseud. „Fuks” – „Tadeusz”
ppor. Józef Rzepka, pseud. „Znicz”
kpt. Michał Woźniak, pseud. „Boruta”
 16. Obwód Nisko, krypt. „III/12”
kpt. rez. Antoni Kisslinger, pseud. „Korab” – „Krzem”
- VII Inspektorat Rejonowy Przemyśl,
krypt. „Paweł” – „Październik” – „G” – „0/13”
ppłk. Antoni Dębski, pseud. „Radwan”,
kpt. Władysław Składzień, pseud. „Twardy” – „Orzech”
1. Obwód Przemyśl, krypt. „I/13”
kpt. Władysław Koba, pseud. „Rak” – „Żyła”
 2. Obwód Jarosław, krypt. „II/13”
kpt. Wojciech Szczepański, pseud. „Julian”
 3. Obwód Przeworsk, krypt. „III/13”
kpt. Jan Wisz, pseud. „Grom”
 4. Obwód Łańcut, krypt. „IV/13”
kpt. Henryk Decowski, pseud. „Mars”
- VII Inspektorat Rejonowy Krosno,
krypt. „Joachim” – „Listopad” – „H” – „0/14”
mjr Stefan Wincenty Rutkowski,
pseud. „Haszysz” – „Żwan”,
mjr Józef Modrzejewski, pseud. „Lis” – „Prawdzie”
1. Obwód Krosno, krypt. „I/14”
kpt. Bolesław Rudziński, pseud. „Irka” – „Jaskółka”
 2. Obwód Brzozów, krypt. „II/14”
kpt. Józef Cząstka, pseud. „Kotwicz”
 3. Obwód Jasło, krypt. „III/14”
por. Edward Krajewski, pseud. „Żbik” – „Jarra”
 4. Obwód Sanok, krypt. IV/14”
mjr Jan Łodziński, pseud. „Babinicz” – „Andrzej”

Bibliografia:

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945. Studium Polski Podziemnej, t. 5, *Październik 1944–lipiec 1945*, przedm. płk. dypl. K. Iranka-Osmecki, Londyn 1981; t. 6, *Uzupełnienia*, przedm. T. Żenczykowski, Londyn 1989; wyd. krajowe Wrocław–Warszawa–Kraków 1990–1991

Waleria Czarniecka-Piłatowa et al, *Dzieje krakowskiego Peżetu*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Główny”, nr 4, 2000

Inspektorat AK Nowy Sącz w okresie likwidacji (styczeń–marzec 1945). Dokumenty, oprac. i wyd. A. Fitowa, „Studia Historyczne”, 1999, t. 1

Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach, t. 1, *Dział łączności konspiracyjnej zewnętrznej 1943–1945*, oprac. A. Zagórski, Kraków 1998; t. 2, *Dział łączności operacyjnej. Łączność radiowa 1943–1945*, oprac. A. Zagórski, cz. 1–2, Kraków 1999; t. 3, *Akcja „Burza” w Inspektoracie AK Rzeszów*, oprac. G. Ostasz, A. Zagórski, Kraków 2003

- Nieznane dokumenty Oddziału V_k (Łączność Konspiracyjna) Sztabu Komendy Okręgu Kraków AK z lat 1944–1945, oprac. P. Poniedziałek, Z. Zblewski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 16
- NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, Kraków 1998
- Grzegorz Ostasz, Andrzej Zagórski, *Podokręg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień–wrzesień 1944)*, Rzeszów 1999
- Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł, wyd. F. Gryciuk, Piotr Matusk, t. 1–2, Siedlce 1995
- Rocznik Oficerski Min.[isterstwa] Spraw Wojskowych. Biuro Personalne, Warszawa 1923, 1924, 1928, 1932
- Teczka specjalna Józefa W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wybór i oprac. T. Cariewskaja et al., Warszawa 1998
- Henryk Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921
- Kazimierz Bajer, *Przyczynek do wyjaśnienia okoliczności aresztowania ppłk. Jana Kantego Lasoty ps. „Przyzba” – szefa Sztabu Okręgu AK Kraków*, „Informator Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Zarząd Główny w Krakowie” 2003, nr 4
- Tomasz Balbus, *Człowiek, żołnierz, współpracownik MBP. Zenon Sobota „Świda” – czyli o popłatanych życiorysach ludzi podziemia*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 5
- Tomasz Balbus, Edward Bzymek-Strzałkowski, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, t. 41
- Witold Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990
- Witold Biegański, *Szczurami Tobruku ich zwali*, Warszawa 1988
- Kajetan Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Kraków 1994
- Włodzimierz A. Bonusiak, „Burza” w Podokręgu Rzeszów AK (zarys problematyki), „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”, z. 13, Historia 2, 1991
- Wojciech Borzobohaty „Jodła”, *Okręg Radomsko-Kielecki ZWL-AK 1939–1945*, Warszawa 1988
- Stanisław Dąbrowa-Kostka, *W okupowanym Krakowie. 6 IX 1939–18 I 1945*, Warszawa 1972
- Józef Garliński, *Politycy i żołnierze*, Londyn 1966
- Ludwik Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Warszawa 1970
- Grzegorz Górski, *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939–1945. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1995
- Waldemar Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995
- Waldemar Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003
- Bogdan Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1970
- Witold Jarno, *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004
- Tadeusz Jurga, *Regularne jednostki Wojska Polskiego w 1939 r.*, Warszawa 1975
- Grzegorz Mazur, *Od Armii Krajowej do Delegatury Sił Zbrojnych w Krakowie*, [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994
- Wojciech B. Moś, *Strzelcy Podhalańscy 1918–1939*, Kraków [b.r.]
- Grzegorz Ostasz, *Armia Krajowa na Rzeszowszczyźnie. Więzienie zeznania Zenona Soboty*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej. Ekonomia i Nauki Humanistyczne”, z. 12, 2003
- Grzegorz Ostasz, *Kedyw i Komenda Podokręgu AK Rzeszów w zeznaniach szefa sztabu*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 7, 1999
- Grzegorz Ostasz, *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996
- Aleksandra Pietrzyk, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984
- Stanisław Piwowarski, *Okręg Krakowski Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Wybrane zagadnienia organizacyjne, personalne i bojowe*, Kraków 1994
- Stanisław Piwowarski, *Pułkownik Kawalerii Edward Józef Godlewski – IV Komendant Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej. Wybrane zagadnienia operacji „Burza”, „Krzysztofory*. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, z. 22, 2004
- Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Polski ruch oporu 1939–1945*, Warszawa 1988
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 2, *Przebieg działań od 1 do 8 września*, Londyn 1959; t. 3, *Armia Krajowa*, Londyn 1950
- Marian Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. 2, Warszawa 1978
- Piotr Sierant, *2. Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej*, Warszawa 1996
- Piotr Stawewski, *Nakoniecznikoff-Klukowski Przemysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, t. 22
- Aleksander Stpiczyński, *Wbrew wyrokowi losu*, Warszawa 1971
- Hanna Suldig, *Sprawa Pułkownika Rzepeckiego*, „Głos” 1990, nr 60/61
- Jerzy Janusz Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980
- Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich. 1942–1947*, Londyn 1978
- Jędrzej Tucholski, *Cichociemni*, wyd. 3, Warszawa 1988
- Jerzy Węgierski, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie. Wrzesień 1944–czerwiec 1945*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 9, 1996
- Zbigniew K. Wójcik, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998
- Jan Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986
- Andrzej Zagórski, *Okręg Kraków Armii Krajowej*, [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996
- Wacław Zaborowski, *Zarys historii wojennej 28-go Pułku SK*, Warszawa 1928
- Hugon Zieliński, *Zarys kroniki działań 36 dywizji piechoty i jej oddziałów nie skoncentrowanych w Kampanii Wrześniowej*, mps w zb. autora
- Zdzisław Zblewski, *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” 1945–1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków 2005
- Apoloniusz Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Łódź 1989, t. 1
- Edward Brydak, *Wojskowy ruch oporu na Rzeszowszczyźnie. Wspomnienia kap. rez. mgr Edwarda Brydaka „Andrzeja”, żołnierza Armii Krajowej. Rzeszów, kwiecień 1978 rok*, Kraków 1989
- Włodzimierz Budarkiewicz, *AK na Podhalu. Wspomnienia partyzanta podhalańskiego*, [b.m.] 1999
- Przemysław Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Warszawa 1983; wyd. 3, Poznań 1991
- Stanisław Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Londyn 1972
- Józef Łopuski, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień–grudzień 1944)*. *Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1990
- Kazimierz Moczarski, *Zapiski*, Warszawa 1990
- Jan Nowak Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005
- Stanisław Pieńkowski, *Na drogach i ścieżkach Armii Krajowej. (Wspomnienia z lat 1939–1945)*, Poznań 1980, mps w zb. Stanisława Dąbrowy-Kostki w Krakowie

Marian Świdorski, *Wśród lasów, wertepów*, Warszawa 1983
Marcin Tarchalski, *Krzepin, lasy Kwiliny, Lipno*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1967, nr 44
Józef Zając, *W Szkocji i na środkowym wschodzie*, t. 2, Londyn 1967
Józef Zator-Przytocki, *Pamiętniki z okresu 1939–1956*, Warszawa–Gdańsk 1999
Korespondencja autora z synem Nakoniecznikoffa-Klukowskiego, Przemysławem Wiktorem Nakoniecznikoff-Klukowskim, 1998–2005, w zb. S. Piwowarskiego;

Nekrolog od Zarządu Okręgu ZBoWiD w Krakowie „Tygodnik Powstaniec” 1957, nr 34
Nekrolog rodziny w zb. S. Piwowarskiego
Zapiski autora z rozmów z Kazimierzem Bajerem, Stanisławem Gaczolem-Nawarą, Zbigniewem Melanowskim i Małgorzatą Stabrawą-Ostachowską, w zb. S. Piwowarskiego

The last commander of the Krakow District of the Home Army colonel Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski pseudonyms “Kruk II” – “Garda” – “Czarny”

148

Colonel Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski was born on the 13th of June 1896 in Tbilisi, died on the 17th August 1957 in Krakow. From 1913 he belonged to the conspiracy (Polish) Rifle Association in Tbilisi. In 1915–1917 he served in the Russian army, fighting in the First World War on the Caucasian and Persian fronts. After the Bolshevik revolution of 1917 he entered the Polish Brigade on the Caucasus, and then after its disarmament by the Germans he worked in the Polish Military Organization.

Subsequently he applied to the ranks of the 4th Polish Riflemen Division in Kuban, from where he reached with this detachment Bukovina and Pokuttya through Odessa and Besarabia. In the there reorganised 10th Infantry Division he served in the 28th Kaniów's Riflemen Regiment, taking part in the Polish-Ukrainian war and Polish-Bolshevik war.

For the fighting he received the Military Award Virtuti of the 5th class, three times Cross of Valour and was promoted to the rank of captain.

In the command positions he served in turn in the 28th Kaniów's Riflemen Regiment, the 27th Infantry Division, the 5th Podhale's Riflemen Regiment and the 63rd Infantry Regiment. In 1936–39 he was the second-in-command of the “Podole” Brigade of the Border Protection Corps. He was promoted.

During the September Campaign of 1939 as lieutenant colonel he commanded the 163rd Infantry Regiment and then the 36th Infantry Division (part of the “Prusy” Army). He reached the Middle East through Hungary, where he entered the Independent Carpathian Rifle Brigade. In 1940–1942 he was the commander of the Officers' Battalion, and then the Practice Battalion of this unit. After the creation in May 1942 of the 3rd Carpathian Rifle Division he was the commander of the 9th battalion of the 3rd Brigade, and then second-in-command and commander of the 2nd Brigade, with which he found himself as a part of the 2nd Polish Corps.

After the arrival of the 2nd Corps to Italy he applied for conspiratorial work in the country, underwent the “silentdark” training and swore an oath on the Rota of the Home Army. On the 21st of September 1944 he was received on the dumping site of the Home Army “Rozmaryn” (Włoszczowa District). For

a month and a half he adapted and got to know the conspiratorial work and the partisan activity of the Kielce units: the 2nd Legionary Infantry Division and the 7th Infantry Division.

On the 28th of October 1944 he was appointed by the Home Army commander lieutenant-general Leopold Okulicki pseudonym “Niedźwiadek” as the commander of the Krakow District “Okopy”. During the period of five and a half months he commanded this District, which was halved until mid-January 1945 into two zones: the German one with Krakow and the Soviet one with Rzeszów.

He encountered at that time numerous difficulties of the underground fighting and new conspiracy undertaken by the Independence Organization (“Nie”). He gave the order for the dissolution of the Home Army in the “Okopy” District and from the 20th of April 1945 he regulated all matters of conspiracy, remaining in constant touch with the staff of the Commander-in-Chief of the Polish Armed Forces in the West.

On the 20th of April he was arrested by the Soviet military counter-intelligence “Smiersz” along with a group of closest officers of his staff. Transported to the Soviet Union, he stayed there in prisons and gulags precisely ten years. He returned to Poland in 1955 and after two years of adaptation to new conditions he died. He was buried at the Rakowicki cemetery, from where he was transported to Lubaczów. Veterans of the Home Army used the title of lieutenant-general for him.

He was married twice. His first wife, Irena, with whom he had a son, Przemysław Wiktor, died as a gulag prisoner in 1941 in the Soviet Union. His second wife, Jadwiga, also a Soviet gulag prisoner, died in 1959.

Colonel Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski was an officer of the Polish Army of the highest professional and political qualifications. The command functions performed by him, with the most important among them, the one connected with the command of the Krakow District of the Home Army, merits a more thorough historical study. The author of this one made the effort to present, of only in short, the life, qualities and deserts of his hero as an outstanding soldier of independence and an uncommon Pole.